Nr. 115. Sobota, 21. Maja 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

Od pewnego czasu w zorganizowanym roku 1879 parlamentarnym klubie czeskim, który również jak Koło polskie odznaczało się ścisłą solidarnością, reprezentując godnie i z taktem na zewnątrz masy wyborców czeskich, poczęły objawiać się tendencye, znamionujące pewne rozluźnienie dotychczasowej przykładnej karności. Nie było nikomu tajemnicą, gdzie jest źródło tego godnego pożałowania objawu, a sprawa zawziętych niesnasek klubowych nabrała rozgłosu, gdy w młodoczeskich organach poczęły ostatniemi czasy pojawiać się coraz częściej i systematyczniej korespondencye z Wiednia, które usiłując z jednej strony przedstawić w ujemnem świetle oraz osłabić zaufanie do prezesa klubu dr. Riegera i w ogóle obniżyć powagę klubu, wyprowadzały z drugiej na światło dzienne przebieg rozpraw i takie uchwały klubu, które w myśl powziętego postanowienia powinny były pozostać w tajemnicy. Podobna taktyka, wielce szkodliwa dla powagi klubu i dyskredytująca go w oczach przeciwnika, zniewoliła zarówno staroczeskich jak konserwatywnych jego członków do ogłoszenia odezwy, gdzie po scharakteryzowaniu destrukcyjnej działalności młodoczeskich deputowanych powiedziano w końcu: „Odpierając z pełnem oburzeniem niegodne napaści na naszego wielce czcigodnego prezesa, który niezmordowaną, bezinteresowną 40-letnią służbą zdobył sobie w obec narodu czeskiego niespożyte zasługi, jesteśmy pewni, iż cały naród połączy się ze swymi mandataryuszami w napiętnowaniu podobnego postępowania. Napaści, wymierzone przeciw klubowi pozostawiamy bez odpowiedzi, albowiem uwalnia nas od niej przeświadczenie uczciwych dążności i uczciwej pracy, podejmowanej wśród trudnych stosunków dla dobra narodu. Przejęci jednak przekonaniem, iż ścisłe połączenie działających wspólnie i dążących do jednego celu sił jest niezbędnem dla dodatniej pracy, prosimy usilnie naszego prezesa, dr. Władysława Riegera, aby jeżeli nie pierwej, to przynajmniej na najbliższej sesyi Rady państwa zechciał przystąpić do radykalnej rekonstrukcyi czeskiego klubu parlamentarnego“. Powyższą, tak dosadną manifestacyę podpisali wszyscy członkowie klubu, z wyjątkiem naturalnie tych, przeciw którym została wymierzoną, mianowicie dr. Edwarda Gregra i czterech jego przyjaciół politycznych.

Dr Rieger, czyniąc bezzwłocznie zadość pomienionej prośbie, oznajmił w okólniku rozesłanym do członków klubu, iż uważa z dniem 18go b. m. klub czeski w dotychczasowym składzie za rozwiązany. Równocześnie poczyniono ze strony kompetentnej zarządzenia, aby najrychlej zrealizować życzenie wypowiedziane przez autorów powyżej naszkicowanej manifestacyi. Wobec jednomyślności, jaka ożywiała w tej mierze zarówno Staroczechów, jak posłów z Morawy i przedstawicieli większej posiadłości czeskiej, rekonstrukcya klubu dokonała się szybko i bez najmniejszych trudności. W tej chwili nie są nam jeszcze znane podstawy, na których przyszło do skutku przekształcenie organizacyi klubowej, w każdym jednak razie można przyjąć za rzecz pewną, iż nowe statuty staną się nieprzepartą zaporą dla podobnych dążności, jakie manifestowały się dotychczas w czynnościach pojedynczych jednostek, pragnących ze szkodą wspólnej sprawy prowadzić na własną rękę akcyę polityczną i nawet w najważniejszych sprawach wyłamywać się z pod solidarności, skoro ta krępuje w czemkolwiek ich swawolę. Dotychczas wiadomem jest to tylko, iż dokonano puryfikacyi klubu, usuwając z niego głównych wichrzycieli i sprawców niesnasek, a krok taki zostanie powitany niezawodnie z radością przez ogromną większość narodu czeskiego, który niejednokrotnie już za pośrednictwem swych organów dał wyraz głębokiego ubolewania z powodu agitacyj garstki zapaleńców.

Rada Państwa.

(CLIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 18 maja. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15. Izba nielicznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem Prezesa gabinetu. Publiczności bardzo mało.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o inwestycyach kolei Przemysko-Łupkowskiej (zobacz poniżej „Sprawy parlamentarne“).

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie rozdział etatu Ministerstwa skarbu, tyczący się monopolu na sól z suma wydatków 3,035.700 zł. dochodów 20,447.000 zł.

Pos. Siegl ubolewa, że wszelkie usiłowania Izby co do obniżenia cen soli i wyrabiania soli bydlęcej są daremne; niesprawiedliwością nazywa, że dla tych, którzy dalej żup solnych mieszkają, ceny są tańsze, niż dla bliżej mieszkających; celem obniżenia cen przynajmniej dla klas uboższych i zapobieżenia przemycaniu soli z zagranicy proponuje wyrabiać ją w różnej jakości po różnych cenach.

Pos. Pscheiden rozwodzi się o wielkiem znaczeniu taniej soli bydlęcej dla krajów górskich, gdzie chów bydła jest głównem źródłem utrzymania, a o podźwignieniu chowu bez soli pomyśleć nie można.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Walach, odpowiada na zażalenie pos. Siegla o złej jakości soli nawozowej, że sól ta wedle opinii wiedeńskiej rolniczej stacyi doświadczalnej powinna zawierać 20 proc. soli kuchennej; wedle tego preparuje się sól nawozową; gdyby rolnicy życzyli sobie inaczej, ministerstwo skarbu poczyni dochodzenia, o ileby życzeniom tym zadość stać się mogło.

Po zamknięciu dyskusyi pos. Ozarkiewicz na piśmie wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zakładał trafiki tańszej soli dla ludności włościańskiej w Galicyi w celu zapobieżenia wyzyskiwaniu jej przez handlarzy i aby dla podźwignienia chowu bydła wyrabiać kazał sól bydlęcą i sprzedawać odpadki. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Rozdział powyższy przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono rozdziały następujące: tytoń, wydatków 28,684.000 zł. (o 350.000 zł. wyżej preliminarza rządowego); dochodów 75,750.000 zł. (o 974.600 zł. wyżej); stęple, wydatków 373.000 zł., dochodów 18,200.000 zł.; taksy i należytości skarbowe, wydatków 800.000 zł., dochodów 33,250.000 zł.

Następuie: loterya, wydatków 13,500.000 zł. (o 1,040.000 zł. wyżej preliminarza rządowego), dochodów 21,500.000 zł. (o 1,276.000 zł. wyżej).

Pos. Roser po raz dwudziesty i czwarty przemawia przeciw loteryi i na nowo wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył projekt o zniesieniu jej, dodając wezwanie, aby, zanim ustawa ta przyjdzie do skutku, Rząd surowo baczył na spoczynek niedzielny w kolekturach. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Türk również za zniesieniem loteryi przemawia, wywodząc, że przez to pobudzi się w niższych klasach zmysł oszczędności.

Rozdział loteryi przyjęto.

Idą z kolei: myta, wydatków 29.000 zł., dochodów 2,470.000 zł.

Pos. Stöhr wymaga od Rządu oświadczenia o reformie myt, a pragnie jej w tym duchu, by równo były rozłożone, by myta mostowe zupełnie zniesiono, by zniesiono dzierżawy, które są właściwą chorobą mytnictwa, a służą jednostkom do zbogacenia się kosztem ludności.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Schuck, oświadcza, że Ministerstwo skarbu przygotowuje reformę, pod warunkiem, żeby skarb niewiele stracił, a w tym celu zażądało materyałów statystycznych. Reforma stanąć ma na zasadach wypowiedzianych przez pos. Stöhra, jednak z podwyższeniem myt drożnych o 50 prc., dla

ZYBLIKIEWICZ

Kraj cały spieszy do starożytnego grodu, aby oddać ostatnią posługę jednemu z najdzielniejszych swoich synów. Wiadomość o śmierci Mikołaja Zyblikiewicza, jakkolwiek przewidywana niestety, spadła jak grom z jasnego nieba i bolesnem odezwała się echem po kraju całym. Zdawało się bowiem, że ten, który jest życia uosobieniem, rozstać się z życiem nie może!

Stało się inaczej. Bezwzględne prawo natury wyrwało z szeregu żyjących człowieka, co przez długie lata był jak gdyby potężnym dzwonem, budzącym swój naród z uśpienia, martwoty i apatyi, i nawołującym go do ruchu, do walki, do czynu!

Nie chwila to nad otwartym jeszcze grobem znakomitego obywatela pisać jego biografię; byłoby to zresztą niepodobieństwem w obec braku potrzebnego materyału.

Biografia Zyblikiewicza — to historya ostatnich lat 25 naszego kraju, a po części i Monarchii — dzieje wszystkich naszych dążności, usiłowań, prac i reform, podjętych na polu odrodzenia narodowego. Pragniemy tylko w kilku rysach skreślić postać męża niezwykłej miary, którego przedwczesny zgon jest niepowetowaną stratą dla społeczeństwa.

Komu nie była znaną charakterystyczna postać Zyblikiewicza? komu na zawsze nie utkwiły w pamięci owe wyraziste, ostro modelowane kontury głowy, znamionujące niespożytą energię, o której powiada Aleksander Humboldt, że jest pierwszą cnotą człowieka? Kto nie pamięta owej pełnej życia i ruchu twarzy, na której nerwowo malowały się wszystkie myśli i uczucia o cerze zdradzającej ognisty i namiętny temperament.

Z biegiem czasu zawody i trudy życia wyryły na niej poważne piętno troski i zadumy, które tak wiernie uchwycił Matejko w portrecie, zdobiącym Wydział krajowy.

Był to bujny, zdrowy, bogaty organizm, stworzony i powołany do akcyi.

Wychowany w twardej szkole życia, nabrał Zyblikiewicz tego hartu i tej siły woli, która towarzyszyła mu aż do grobu. Po ukończeniu nauk prawniczych we Lwowie, otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie. Sympatyczny i przystojny adwokat, szybko zjednał sobie liczną klientelę ludzi zamożnych i wpływowych; wszyscy czuli, że w tym młodym mecenasie tkwi materyał na człowieka politycznego, a bardziej od innych odgadł to Adam Potocki, który otworzył mu drogę do zawodu publicznego.

W chwili nastania ery konstytucyjnej, większa własność krakowska ofiarowała Zyblikiewiczowi mandat poselski do Sejmu; który wysłał go jako delegata do Wiedn a. Od tego momentu Zyblikiewicz należał do Sejmu przez całe swoje życie; członkiem zaś Rady państwa pozostał do swego wyboru na Prezydenta Krakowa.

Przytomnością i bystrością umysłu, rzutkością, ciętą wymową, znajomością spraw, odwagą i pracą, zdobył sobie poseł krakowski przebojem od razu stanowisko wpływowe, a kiedy ludzie przekonali się, że z temi zaletami łączy on jeszcze inne wyższe i rzadsze, bo brylantową czystość zamiarów, nieskazitelną prawość i pewność charakteru, która nigdy nie zawodzi, łatwo zrozumieć, że chętnie dawali mu posłuch i uznali w nim przywódcę! Nie było donioślejszej dyskusyi, w którejby Zyblikiewicz nie zabierał głosu, ważniejszej komisyi, w którejby nie zasiadał, sprawy kraju dotyczącej, którejby nie poruszył, a częstokroć do pomyślnego nie doprowadził załatwienia. Zawsze i wszędzie na wyłomie, gotów do obrony lub do walki. Zyblikiewicz nie lubił w polityce teoryi systemów i mrzonek, a praktycznemu i jasnemu jego umysłowi niesympatycznym był ciasny dogmatyzm zasad; był on oportunistą w najlepszem tego słowa znaczeniu, rachującym się zawsze z położeniem. W działaniu publicznem stał na gruncie realnym i pozytywnym.

Szanując i kochając tradycye posiadał w wysokim stopniu poczucie potrzeb i żądań nowoczesnego społeczeństwa; a przekonania jego na wskroś narodowe, wolne były od wszelkich cudzoziemskich przymieszek. Program miał krótki: dobro i pomyślność kraju; takowe upatrywał zaś w zdobyciu praw i swobód narodowych a następnie w ich najlepszem zużytkowaniu i zachowaniu w całości. O jednym i drugim kierunku powie potomność: *Quorum magna pars fuit*. Jak wiadomo, Zyblikiewicz nie należał do żadnego stronnictwa; to właśnie daje jego moralnej fizyognomii wybitny akcent i charakterystyczną indywidualną cechę odróżniającą go tak bardzo od innych ludzi publicznych; owa dzikość polityczna wypływała nieco z osobistej drażliwości, trochę może z próżności, ale prawdziwy powód leżał głębiej w szlachetniejszych i poważniejszych motywach. Znając temperament i naturę polską — choć nie znał ludzi — pragnął unikać wszystkiego, co dzieli, a z nauki dziejów ojczystych wyniósł to przekonanie, że walki stronnictw były jedną z głównych przyczyn naszego upadku.

Po śmierci wielce zasłużonego dr. Dietla, Kraków powierzył losy miasta Zyblikiewiczowi. Silną, żelazną dłonią ujął nowy burmistrz ster rządów, ożywiony myślą podniesienia pod każdym względem ukochanego gorąco miasta. Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. Powiększył on budżet miasta, w magistracie zapanował ład, plantacye zamieniły się w prześliczny ogród, okalający zielonym wieńcem miasto, budowały się nowe gmachy jak szkoły miejskie, rzeżalnia, szkoła sztuk pięknych, stara budowa Kazimierzowska, Sukiennice, zostały zrestaurowane i t. d. Kraków przybrał nową szatę, wypiękniał i odmłodniał, i to nie tylko fizycznie ale i umysłowo podnosił się poziom. Miasto, pozujące chętnie na polskie Ateny, zaczęło w istocie zasługiwać na to miano i rzeczywiście stało się ogniskiem sztuki, nauki i literatury. Życie towarzyskie zajaśniało świetnym blaskiem. Kraków był salonem Polski. Zapewne nie wszystko to było wyłącznym dziełem lub zasługą Zyblikiewicza, składały się na tę szczęśliwą metamorfozę inne pomyślne czynniki — w pierwszym rzędzie jagiellońska szkoła — ale Zyblikiewicz w wielu sprawach wziął śmiałą inicyatywę, w innych służył zawsze radą i czynną pomocą. Ileż to świetlanych momentów wykazują dzieje prezydentury

pokrycia ubytku dochodów z myt mostowych. Tylko sprawa wydzierżawienia myt jest bardzo wątpliwa; może załatwi się ja w ten sposób, że prawo dzierżawy da się gminom.

Pos. F i e g l wnosi rezolucyę o zupełnem zniesieniu myt i o zaprowadzeniu niektórych zmian, dopóki zniesione nie będą. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Rozdział myt przyjęto.

Następuje: znaczenie srebra i złota, wydatków 83.200 zł., dochodów 2 3.200 zł., który to rozdział przyjęto po wniesieniu przez posła K r e u z i g a rezolucyi, dostatecznie popartej, o rewizyę ustawy z roku 1866.

Idzie dalej rozdział: osobny podatek od gorących napojów, wydatków 15.000 zł., dochodów 1,260.000 zł., który uchwalono po kilku uwagach posła P r o s k o w e t z a o nieodzownej reformie tego podatku, w którym to względzie zaleca panu Ministrowi skarbu uchwały Sejmu morawskiego ku rozważeniu.

Rozdział budynków dykasteryalnych z sumą wydatków 153.724 zł., dochodów 108.013 zł., uchwalono po wypowiedzeniu przez posła W r a b e t z a życzenia, aby Rząd rozparcelował grunt należący do głównej trafiki tytoniu w Wiedniu. A bez dyskusyi przyjęto rozdział fiskalności z sumą wydatków 4800 zł., dochodów 200 000 zł.

Rozdział drukarni skarbowej w Wiedniu, wydatków 1,420.247 zł., dochodów 1,510.247 zł. — daje pp. H e i l s b e r g o w i i W r a b e t z o w i sposobność do powtórzenia rekryminacyj, że zakład ten sprawia konkurencyę drukarniom prywatnym. Poseł Wrabetz nadto obwinia zarząd drukarni, że w obchodzeniu się z robotnikami nie przestrzega ustaw o czasie roboczym, o spoczynku niedzielnym i t. d. Zarzuty te zbija komisarz rządowy, szef sekcyi E h r e n t h a l, cytując reskrypty Ministerstwa skarbu, wedle których jedynie dla wczesnego wydrukowania stenograficznych protokołów z posiedzeń obu Izb Rady państwa robota w niedzielę jest dozwolona.

Rozdział mennictwa z sumą wydatków 315.100 zł., dochodów 322.500 zł., uchwalono po powtórzeniu przez pos. T a u s z e g o uwag, wypowiedzianych w roku zeszłym o zaprowadzeniu mniejszej jednostki monetarnej i wypuszczeniu w obieg większej liczby półgrajcarówek, na co komisarz rządowy, szef sekcyi p. N i e b a u e r, odpowiada, że półgrajcarówki leżą wybite w mennicy od dawna a w obiegu przyjąć się nie chcą.

Na tem etat ministerstwa skarbu kończy się i obrady przerwane.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Wniesiony na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 18 b. m. projekt rządowy o i n w e s t y c y a c h k o l e i P r z e m y s k o-Ł u p k o w s k i e j upoważnia towarzystwo akcyjne rzeczonej kolei do zaciągnięcia pożyczki w nominalnej sumie 11,400.000 zł., oprocentowanej po 4 od sta, która ma być umorzona w 75 latach, a w skutek tego dotychczasowa gwarancya skarbowa ma być podwyższona o 481.410 zł. 60 ct. rocznie. Z uzyskanej przez towarzystwo gotówki ma być spłacona skarbowi państwa kwota, dana towarzystwu do końca roku 1886, kwota na inwestycye już dokonane, tudzież kwota zł. 1,800.000, dana mu w r. 1875 na uzupełnienie kapitału zakładowego; reszta gotówki ma być użyta na pokrycie kosztów zbudowanej już kolonii robotniczej w Zagórzu i na fundusz, z którego pokrywane będą koszta dalszych inwestycyj. Wszystko to odnosi się rzeczywiście tylko do linii Przemyśl-Łupków; co do linii węgierskiej, projekt potrzebny znajduje się w Sejmie węgierskim.

Kolej przemysko-łupkowska, koncesyonowana w r. 1869, walczyła już w czasie budowli, która przypadła na okres rozkwitu ekonomicznego i następnego krachu (1870 do 1874), z trudnościami finansowemi, skutkiem czego poprzestać wypadło na najnieodzowniejszych warunkach urządzenia jej, a i tak jeszcze skarb państwa, poręczający jej dochody, musiał na mocy ustawy z dnia 5 czerwca r. 1875 uzupełnić kapitał zakładowy kwotą 1,800.000 zł. W latach ostatnich okazała się tedy konieczność wielkich inwenstycyj na rozprzestrzenienie budowli, na pomnożenie taboru i t. d., zwłaszcza w skutek pomnożonego przez otwarcie kolei Podkarpackiej ruchu, który w r. 1886 potroł się w porównaniu z rokiem 1878. Ale i te dokonane już inwestycye nie wystarczają jeszcze ani pod względem wydołania ruchowi, ani pod względem bezpieczeństwa. Potrzeba koniecznie nowych inwestycyj, z których ta i owa ważniejsza w bieżącym jeszcze roku ma być dakonana, tak n. p. położenie drugiego toru na przestrzeni z Chyrowa do Zagórza, stanowiącej pod względem ruchu wspólną przestrzeń kolei przemysko-łupkowskiej i państwowej kolei Podkarpackiej. Koszta drugiego toru są obliczone na 2,400.000 zł.

Ponieważ towarzystwo samo nietylko zużywa corocznie gwarancyę skarbową w całej wysokości 969.000 złr., lecz nadto wydatki jego nie bywają nawet pokryte dochodami z ruchu i skarb państwa dopłaca do całej gwarancyi jeszcze kwoty niedoborów z ruchu, czyli innemi słowy: ponieważ towarzystwo samo własnych funduszów ani dochodów wcale nie ma; przeto Rząd pozwolił inwestycye dotychczasowe dopisywać do niedoborów z ruchu i tym tytułem pokrywając je, wydał do końca roku zeszłego na same inwestycye sumę 955.852 złr. 52 ct., która zresztą nie jest jeszcze całkiem ściśle obliczona. W sumie tej mieści się kwota 208.721 złr., na samo pomnożenie taboru przewozowowego, w roku bieżącym na tenże cel ma się wydać 208 085 złr., a w roku przyszłym jeszcze 300.000 złr., tak, że temu wyłącznie celowi poświęconą będzie suma około 716.000 złr. Wraz z innemi inwestycyami naglejszemi, a w nich wspomnianym już drugim torem na przestrzeni wspólnej, suma obliczona jest na 6,768.000 złr.

Po zaciągnięciu pożyczki mają być zwrócone skarbowi: zaliczka z r. 1875 na uzupełnienie kapitału zakładowego, wynosząca 1,800.000 złr., i kwota zaliczona tytułem niedoborów z ruchu na inwestycye już dokonane, wynosząca 955.853 złr. (z zastrzeżeniem ściślejszego obliczenia); razem przeto skarbowi ma się zwrócić około 2,755.000 złr. Oprócz tego stanęła między Rządem a towarzystwem umowa o zmienieniu niektórych warunków koncesyi z roku 1869 na korzyść Państwa. I tak warunek, który mówi, że, gdyby towarzystwo miało czysty dochód, połowa jego ma być używana na spłatę zaliczek gwarancyjnych wraz z procentami, zmieniono w tym duchu, że cały ewentualny czysty dochód ma być na ten cel obrócony. Dalej postanowiono, że koncesya towarzystwa ustaje nie w 90 lat od wybudowania tunelu Łupkowskiego, t. j. nie dnia 30 maja r. 1964, lecz w 90 lat od wybudowania przestrzeni z Komańczy do Łupkowa, t. j. dnia 18 grudnia roku 1962; nakoniec, że wszystkie przynależytości kolei po ustaniu koncesyi bezpłatnie, a w razie wcześniejszego zakupienia jej tylko za opłatą takiej renty, jaka w koncesyi jest stypulowana, przejdą na własność skarbu.

Pożyczka potrzebna na owe zwroty dla skarbu, na inwestycye tegoroczne i na fundusz inwestycyjny *pro futoro* jest obliczona po kursie emisyjnym 87 za sto (przy oprocentowaniu po 4 od sta), t. j. na sumę nominalną 11,400.000 złr., przez co kapitał zakładowy, wynoszący dziś 19,380.000 złr., podniesie się na 30,780.000 złr. a gwarancya skarbowa, wynosząca dziś 969.000 złr., podniesie się na 1,450.410 złr.

Mowa pos. Bobrzyńskiego,

wygłoszona imieniem Koła polskiego, w ogólnej dyskusyi budżetowej, jest w przekłakładzie z stenogramu następująca:

Teraźniejsze rozprawy budżetowe nastręczyły zawsze pożądaną niejednemu mowcy sposobność do wytoczenia przed wysoką Izbę owego sporu, którego właściwą widownię stanowi kilkanaście powiatów w Czechach, z ludnością mięszaną. Ile się na tem cennego czasu zmarnotrawi, jaki uszczerbek to sprawia spokojnemu, przedmiotowemu traktowaniu innych spraw Państwa, o tem nie potrzeba nic mówić. Kilka uwag jednak wypowiem. Gdyby z wytaczaniem sporu tego występowali tylko posłowie z obszaru, którego stosunki są bezpośrednią jego przyczyną, byłoby to pojąć nietrudno, a może i wybaczyć. Trudniej atoli zrozumieć, że wielkie stronnictwo polityczne lub, jeśli tak wolicie stronnictwa z pielęgnowania tego sporu w tej wys. Izbie, uczyniły sobie główne zadanie, i że poważni politycy, których owe stosunki dosyć niewiele obchodzą, występują w tym sporze jako szermierze. Nakoniec i tego wcale już pojąć nie można, jak w ogóle ten, bądź co bądź lokalny i partykularny spór może uchodzić za powszechnie auutryacką sprawę stanu.

Często sprawa ta przybiera tu pozór, jak gdyby Austrya składała się tylko z owych kilkunastu powiatów, jak gdyby losy ich decydowały o losach całego państwa, jak gdyby wszystkie inne kraje stanowiły tylko ramy owych powiatów, jak gdyby wszystkie inne sprawy stanu były przykrą w tym sporze przerwą. Tak samo byłoby, gdybyśmy n. p. Polacy wzięli sobie stosunki w Księstwie Cieszyńskiem za główną podstawę całego politycznego stanowiska naszego i niemi jedynie się powodowali. A gdybyśmy to kiedykolwiek uczynili, wiedzielibyśmy, że nie powodujemy się względami powszechnemi, i że stanowiska powszechno austryackiego nie zajmujemy. Ztąd też tym Niemcom, którzy jedynie ku owemu sporowi mają skierowaną swoją uwagę, nie możemy przyznać stanowiska powszechnie austryackiego.

Nie do nas z pewnością należy zakreślać stanowisko przeciwnemu stronnictwu politycznemu; ale to wytknąć nam wolno, że spór niemiecko-czeski, ustawicznie przed wys. Izbę wytaczany, rzuca Swe cienie na wszystkie inne sprawy, a nadając sobie znaczenie nadmierne, jest przeszkodą dla tych, które specyalnie tutaj reprezentowane być powinny. Jemu to pewnie zawdzięczamy początek owych kilku do artykułu 19 ustawy zasadniczej o równouprawnieniu wtrąconych słów, mocą których obowiązkowe nauczenie się drugiego języka krajowego jest wykluczone — przepis osobliwszy, który może to ma na celu, żeby dwa zamieszkujące jeden kraj ludy, jaknajwięcej z sobą poróżnić i pozbawić je środka porozumienia. Ta zasada jest atoli dla całego państwa obowiązująca i cierpią na tem te także kraje, których ludy rzetelnie pragną unikać wszelkiej waśni narodowej i nawzajem uczyć się swoich języków.

Inną manifestacyę sporu niemiecko-czeskiego widzimy w namiętnym oporze, na jaki z strony wielce szanownej opozycyi napotyka, tu w Izbie i na innem także miejscu każde rozporządzenie językowe, wydane dla Czech. Możnaby mniemać, że ta sprawa nas Polaków wcale nie obchodzi. Tak byłoby też rzeczywiście, gdyby zarzuty opozycyi skierowane były tylko przeciw stosowności tych rozporządzeń dla Czech. Ale główny zarzut opozycyi jest ten, że władzy wykonawczej nie służy prawo regulować języka urzędowego po krajach. Pod tym względem zważyć wypada, że wszelkie swobody narodowe w Austryi przyszły do skutku nie sposobem legislacyjnym. Dziś rozporządzenia językowe, wydane dla Galicyi, nie są zaczepiane w tej wys. Izbie nawet ze strony skrajnej lewicy; dziś wielce szanowna opozycya nawet w swym wniosku językowym oświadcza, że nie chce tykać się tych rozporządzeń.

Z pewnością też szanownej opozycyi wiadomo, że rozporządzenie językowe dla Galicyi w czem innem ma silną podporę i że ta okoliczność jest nam lepszą rękojmią trwałości jego, niżbyśmy jej dopatrzyć się mogli w jakiejkolwiek ustawie, uchwalonej przez Radę państwa. Chociaż tedy jesteśmy pod tym względem dość spokojni, nie możemy jednak bynajmniej dopuścić, żeby prawo władzy wykonawczej do regulowania języka urzędowego podawane było w wątpliwość. Owa zaś okoliczność, że w wniesionym przez lewicę projekcie ustawy o języku państwowym rozporządzenie językowe dla Galicyi wyraźnie jest wspomniane, właśnie może nas zaniepokoić. Podobnie już, co do ustawy o szkołach ludowych, smutne mamy doświadczenie. Ustawa ta w osobnym paragrafie wyraźnie podtrzymuje regulamin, wydany dla galicyjskiej krajowej Rady szkolnej; a jednak rychłem tej okoliczności następstwem było wyrugowanie z regulaminu wszystkiego, cośmy w nim najwięcej sobie cenili.

Co się tyczy wniosku z projektem o języku państwowym, dla nas Polaków nie nastała jeszcze chwila, żebyśmy o nim coś stanowczego od siebie wypowiedzieć mogli. Może powszechnie wiadomo, że nie czujemy bynajmniej wstrętu ku językowi niemieckiemu; że od czasu, gdy nam dano swobodę w pielęgnowaniu naszego języka ojczystego, poświęcamy się z tem większą gorliwością nauce języka niemieckiego; że usiłujemy naukowość naszą, wykształcenie nasze oprzeć na umiejętności niemieckiej; że w ustawach naszych przepisaliśmy obowiązkową naukę języka niemieckiego i że w ostatnich nawet czasach wszelkie czynimy usiławania, żeby nauce tej w szkołach średnich zapewnić jaknajwiększy skutek praktyczny. Publicystyka niemiecka i umiejętność niemiecka stanowią dla inteligencyi naszej ważny pierwiastek powszedniego pokarmu duchowego. I dla tego też z największem zdziwieniem usłyszeliśmy wygłoszone w Izbie wyższej twierdzenie (p. Schmerlinga), że sędziowie niemieccy w skutek urzędowania w języku polskim zupełnie zapomnieli języka niemieckiego i przez to niemiecka umiejętność prawnicza staje się im zupełnie obcą. Ciężki to zarzut zniedołężnienia umysłowego, tak ciężki, że bynajmniej nie zrównoważyła go wielka z innych względów pochwała dla galicyjskiego stanu sędziowskiego. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Jest i to rzeczą pewną, że uznajemy konieczność języka niemieckiego w wielu dziedzinach państwa i życia publicznego w ogóle. Nie przeceniamy wprawdzie ustawodawczego ustanowienia rzeczy, która w rzeczywistości życia i w wyższej konieczności silniejszą ma podporę. W danym razie jednak — a nie wiążemy się tem co do stanowiska, jakie nam względem projektu

---

Zyblikiewicza? jn. p. pobyt Najj. Pana, jubileusz Kraszewskiego, otwarcie Sukiennic. Godna to pędzla malarza pamiętna scena, kiedy Najj. Pan, poprzedzony burmistrzem krakowskim, wstępował między tłumy wiejskiego ludu, witające ukochanego Monarchę okrzykami radości i zapału! Zyblikiewicz był jak stworzony na urząd prezydenta miasta tego, co Kraków cywilizacyjnego znaczenia. Myśl jego obejmowała bowiem szerokie horyzonty, przekraczającj granice prowincyonalnego życia; jak owemu mędrcowi starożytności, nic mu obcem, co ludzkie, nie było. I sztuki i literatura i nauka i teatr — wszystkiem tem zajmował się żywo i rozumnie, cieszył się każdym nowym dodatnim objawem żywotności narodowej, każde zaś zboczenie z drogi, którą za najlepszą uważał, każdy zwłaszcza krok fałszywy, każdy niesforny wybryk irytował go i bolał. Wtedy prawdy nie obwijał w bawełnę, bez sztuk dyplomatycznych wypowiadał swoje zdanie bez ogródki, głośno a często nawet z szorstkością i bezwzględnością, które mu jednak przebaczano i zapominano; zresztą Zyblikiewiczowi było z tem do twarzy.

Przyszły biograf Zyblikiewicza piękny będzie mógł poświęcić rozdział prywatnemu jego życiu. Piszącemu przypadł nieraz zaszczyt spędzenia z nim wiele dni bądź to na wsi bądź u wód krajowych. Tu Zyblikiewicz był w swoim żywiole. Otoczony zazwyczaj gronem pań i panien, których towarzystwo nadzwyczajnie lubił, bez cienia pozy, naturalny, swobodny, wesoły aż do naiwności, cieszył się wszystkiem i wszystkiem bawił; a jeżeli czasem chmura spoczęła na jego czole, była to troska o sprawę krajową. Długo o tych uroczych chwilach pamiętać będą piękne Warszawianki, które z Zyblikiewiczem spędzały letnie miesiące w Zakopanem lub w Szczawnicy. Dziwna to rzecz, że ten człowiek obarczony tylpma zajęciami, miał zawsze czas na wszystko. Zaleta to niepospolitych ludzi. Zyblikiewicz utrzymywał rozległą korespondencyę z przyjaciołmi i znajomymi, a często chwytał za pióro i pisał do dzienników (zazwyczaj do *Czasu*) aby bronić jakiejś sprawy, lub rzucić nową myśl. Styl jego jak życie całe był prosty, jasny i zrozumiały

W roku 1880 Najj. Pan powołał burmistrza Krakowa na wysoką godność Marszałka krajowego. Słusznie mógł on wtedy o sobie powiedzieć, że własną zasługą — „nie z roli ani z soli, ale z tego co boli" — wzbił się na pierwsze autonomiczne w kraju stanowisko. Przypominają się słowa Talleyranda wyrzeczone o Thiersie: *Il n' est pas parvenu, il est arrivé.* Nikt rozumny się temu nie dziwił, że ten syn mieszczański objął laskę, którą przed nim dzierżyli Potoccy, Sapiehowie i t. d. Najlepsza to miara człowieka. Na krzesło marszałkowskie przyniósł Zyblikiewicz z sobą wszystkie bogate zalety rozumu i serca, wszystkie dodatnie, ale powiedzmy szczerze i ujemne strony swego temperamentu. Czasy to zbyt świeże, abyśmy potrzebowali długo rozwodzić się nad niemi. W słynnej mowie, zagajającej sejm, naszkicował marszałek szerokiemi rysami program, nazwany od tej chwili „programem Zyblikiewicza." Podniesienie ekonomiczne kraju, oszczędność w gospodarce krajowej, rozwój przemysłu i rękodzieł, reforma szkolnictwa — oto w krótkich słowach streszczenie tego mądrego programu, który stał się dla kraju drogoskazem i sztandarem. Kilka z punktów tego programu zdołał Zyblikiewicz w czyn zamienić, inne pozostały po nim w cennej spuściźnie następcom. W ostatnich miesiącach swego urzędowania niedomagał. Silna fizyczna organizacya zaczęła psuć się powoli. W grudniu z. r. zapadł na zapalenie płuc Wtedy ustąpił, w sposób wieńczący godnie jego zawód publiczny i przynoszący mu zaszczyt prawdziwy. Wolał z całą godnością zejść z krzesła marszałkowskiego, aniżeli dalej piastować urząd, nie czując już sił odpowiednich po temu. Cieszono się wtedy nadzieją, że odzyskawszy zdrowie pozostanie jeszcze długie lata w służbie krajowej, a czekało go tak ważne, tak piękne, tak przez niego ukochane zadanie: wzniesienie pomnika Mickiewiczowi! Płonne to były nadzieje! Po kilku miesiącach rekonwalescencyi nowa choroba powaliła go na łoże, z którego już nie miał powstać.

Z Zyblikiewiczem zeszła do grobu jedna z najwybitniejszych, najsilniej narysowanych, najlepszych i najczystszych postaci w okresie ostatnich dziejów naszych. Mimo wszystkiego, czasy nasze są czasami Odrodzenia społecznego i narodowego, a Zyblikiewicz jest tego Odrodzenia świetnym typem i jednym z najznakomitszych jego twórców i przedstawicieli. Nikt go nie przewyższył w pieczołowitości o sprawę publiczną i w miłości ojczyzny. Sprawę publiczną, stawiał on nad wszystko, nad wszystkich a przedewszystkiem nad siebie samego. Hasłem Zyblikiewicza była rzymska dewiza: *Salus Reipublicae — suprema lex!*

KAZIMIERZ SKRZYŃSKI.

wypadnie — możebyśmy nie sprzeciwiali się zasadniczo ustawodawczemu uregulowaniu dziedziny języka niemieckiego w państwie. Wiele wiąże się z projektem wątpliwości. To jedno wypowiedzieć muszę, że sprawa językowa w niejednej dziedzinie, a mianowicie w dziedzinie szkół średnich i ludowych jest już wciągnięta do kompetencyi ustawodawstwa krajowego i że o tem istnieją n. p. w Galicyi ustawy prawomocne, których Radzie państwa bez jawnego prawołomstwa tykać się nie wolno. A nadto wniesiony przez wielce szanowną opozycyę projekt ustawy jest przez nią pojmowany jako ustawa przeprowadzająca artykuł 19sty ustawy zasadniczej gdy tymczasem my wszyscy żadnej zgoła nie mamy wątpliwości, że projekt ten w jednym przynajmniej punkcie zawiera ważną zmianę ustawy zasadniczej. Wszakże artykuł ten mówi o dwu językach krajowych, a więc w Czechach dla jednych szkół jest niemiecki, dla drugich czeski. Wedle projektu zaś język niemiecki w Czechach straciłby swój charakter języka krajowego i ustałoby względem niego znaczenie przepisu artykułu 19, który mówi: „bez użycia przymusu do nauczania się drugiego języka krajowego". Gdybyśmy tedy taką ustawę wykonawczą do artykułu 19 ustawy zasadniczej uchwalić mieli prostą większością, znaczyłoby to żądać od nas uchwały będącej w jawnej sprzeczności z konstytucyą. Taką polityką możeby się wiele osiągnąć dało, ale z pewnością nie to, co nam opozycya ustawicznie wytyka, t. j. ukrzepienie naszego ustroju państwowego. My przynajmniej nie posiadamy takiej elastyczności przekonań, żeby ukrzepienia ustroju państwowego dopatrywać się w wstrząśnieniu jego podstaw prawnych. (*Brawo! z prawicy*). Ponieważ zaś Rząd teraźniejszy zarówno państwo, jak i nas chroni od tego niebezpieczeństwa; ponieważ wespół z nami wytęża siły na rzecz potęgi państwa; ponieważ względem autonomii krajów nie występuje przynajmniej nieprzyjaźnie, przeto Rząd ten dotychczas popieraliśmy i nadal także popierać myślimy. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Jego politykę finansową — bo przechodzę już do tego przedmiotu — poddano już w zeszłorocznych rozprawach budżetowych gruntownemu roztrząśnieniu. Wielu znamienitych mowców z tej i z tamtej strony wys. Izby porównywało finanse Austryi w sześciu latach ostatnich a w poprzednim okresie sześcioletnim, podczas którego ster rządów był w innem ręku, a porównanie to z pewnością nie wypadło na niekorzyść Rządu teraźniejszego. Ale od roku zeszłego normalne warunki naszej polityki finansowej bardzo się zmieniły. Grożące z zewnątrz niebezpieczeństwo nagle stawiło nas w konieczności spotęgowania znacznie zbrojnej siły Monarchii; bezpośredniem tego następstwem były wielkie wydatki nadzwyczajne; a chociaż wszystkie stronnictwa zgodnie uchwaliły te kredyty, każdy jasno ujrzał, że upragniony z dawna cel, równowaga w budżecie, chwilowo stał się niepodobieństwem i daleko się odsunął. Przybyła jeszcze inna okoliczność, t. j. rokowania z Węgrami o odnowienie ugody, które na naszą gospodarkę finansową w roku ostatnim nie pozostały bez doniosłego wpływu. Obok projektów wojskowych sprawa odnowienia ugody w takim stopniu zajmowała zarówno Rząd, jak i tę wys. Izbę, potrzebę rychłego załatwienia jej tak głęboko uczuwano, że tymczasem odłożyć wypadło na przyszłość wszelką reformę finansową, bez której przywrócenie równowagi w budżecie jest przecież niepodobieństwem. Tem tłómaczy się specyficzny charakter budżetu tegorocznego. Nie można wysnuwać zeń wniosków ani finansowych, ani politycznych.

Ze jednak od rodaków dostało mi się polecenie mówić w rozprawach nad tym budżetem, stało się to nie dlatego, by umotywować nasze głosowanie za budżetem, lecz aby poświęcić słów kilka najbliższej przyszłości, jak my ją sobie wyobrażamy.

Grożące z zewnątrz niebezpieczeństwo — musimy spodziewać się tego — pewnie znów zniknie. Dzieło ugody niezadługo szczęśliwie będzie doprowadzone do skutku. Normalne warunki naszego życia publicznego znowu powrócą. A wtedy staniemy wobec pytania, co Rząd dalej przedsięweźmie, i jak nam wobec tego zachować się wypadnie.

Przedmiotów do pożytecznej czynności pewnie nam nie zabrakuie, chociażby Rząd podjął te tylko projekty, które wniósł już na sesyi poprzedniej, których jednak szczęśliwie przeprowadzić nie potrafił. Najmniej zaś wyliczaniem tych wszystkich żądań i życzeń wys. Izbę nużyć będę, które wypowiedzieli tu reprezentanci różnych krajów, a między niemi i naszego kraju; a to dlatego, że powszechnie są znane i niejednokrotnie motywowane. Tylko o sposobie mówić będę, w jakiby zadanie to doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

W latach ostatnich niejednokrotnie się zdarzało, że Rząd z znanej teoryi o stanowisku swem po nad stronnictwami wysnuł najskrajniejsze konsekwencye. Kto temu winien, czy sam Rząd, czy też nieraz zbyt luźna spójnia większości w Izby, w to wchodzić nie myślę; nie widzę tylko przyczyny, dlaczegoby fakt ten przemilczeć, że Rząd, wnosząc niejeden z swoich projektów, obywa się bez porozumienia się z większością i niemal pokaźnie unika ściślej z większością współdziałalności. Skoro tylko projekt taki dostawał się nam do rąk, natychmiast jasno widzieliśmy, że minął już czas do zażądania, aby w nim uwzględnione były poglądy i życzenia nasze, nawet takie życzenia, któreby Rząd mógł był uwzględnić, gdyby się je wprzód było wypowiedziało. Że mimo to broniliśmy tych projektów i za niemi głosowali, czyniliśmy to z zastanowieniem i z zupełną świadomością siebie i rzeczy.

Przyczyny takiego postępowania szukać nietylko w naszym przyjaznym stosunku do Rządu i w usiłowaniu, żeby go zachować i wzmocnić, lecz także w właściwym tych projektów charakterze. Musiały być załatwione szybko i z wyższego punktu widzenia, a wobec tej konieczności nieraz ustępować musiało nietylko indywidualne mniemanie, że inaczej lepiejby było, lecz i przekonanie całego stronnictwa.

Skoro atoli takie projekty już załatwione i ustępują z widowni parlamentu, inicyatywa Rządu naturalnym sposobem z innemi spotka się warunkami. Objawić się będzie musiała większa swoboda i większa różnica zapatrywań i utrudni dojście do skutku niejednej reformy. Ubolewalibyśmy bardzo, gdyby Rząd skutkiem tego uląkł się przeprowadzenia tych reform, tej ewentualności chcielibyśmy na wszelki sposób uniknąć, a ponieważ sposób na to widzimy w ściślej współdziałalności z Rządem, nie waham się w własnem i rodaków moich imieniu wyraźnie oświadczyć, iż pragniemy jej w wyższym stopniu, niż dotychczas była praktykowana. Ze ten jawnie wygłoszony bliższy stosunek między większością a Rządem będzie wielce szanownej opozycyi bardzo nieprzyjemny, łatwo przewidzieć, gdyż opozycya najwięcej na to żżymać się musi, co Rządowi i większości może zapewnić największe sukcesy.

Wymieńmy n. p. zdawna upragnioną reformę podatkową. Łatwo wytłómaczyć, że stanowisko Rządu a posłów, niezupełnie w tem z sobą się zgadza. Posłowie muszą kłaść nacisk przedewszystkiem na pewne ulgi w podatkach i na równomierniejszy ich rozkład; Rząd zaś powodować się będzie nadewszystko usiłowaniem, żeby sumę dochodów skarbowych podwyższyć. Dwie te dążności wtedy tylko mogą szorstko na przeciwko siebie stanąć, gdyby projekt o którymbądź podatku miał przyjść do skutku bez związku z całą reformą i bez wzajemnego porozumienia się. A wszakże ostatecznie obie strony mają jaknajwiększy interes w wzajemnem porozumieniu się i w doprowadzeniu reformy do skutku, a posłowie nie mogą odrzucić podwyższenia pewnych podatków, gdy za to co do innych osięgną gorąco pożądaną ulgę. Gdy zaś dojdziemy do większych dochodów skarbowych i zarazem do ściślejszego z Rządem stosunku, wtedy też będziemy mogli rozwinąć pomyślniejszą czynność twórczą w innych dziedzinach. Tylko o z dawna zamierzonej reformie sądownictwa i procedury, a potem o reformie oświecenia publicznego, pomówię tu słów kilka.

Pozostaje mi jeszcze wspomnieć o tych życzeniach i żądaniach, które wypowiadane są przez reprezentantów każdego z krajów, a szczególnie także naszego kraju, i przez frakcye prawicy. Przeprowadzić je wszystkie naraz byłoby pewnie niepodobieństwem, i łatwo pojąć, że Rząd ociąga się przyjąć je wszystkie do swego programu. Na tem może polega teorya Rządu o stanowisku swem nad stronnictwami. Gdyby Rząd windykował sobie tylko prawo osądzić, które z żądań są słuszne i mogą pomieścić się w jego programie, nie moglibyśmy nic mieć przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy Ale znane nam są przykłady, że Rząd, po dojrzałem ocenieniu i rozważeniu, zgodził się na pewne żądanie kraju, wyraźnie wymienił je w programie swym, a nawet, jeśli się nie mylę, w mowie od tronu wniósł je jako osobny projekt do Izby, a potem pozostawił na łasce losu. Taki projekt, za którym Rząd ująć się całym wpływem swym nie uznał za stosowne, przypadł tedy zabiegom interesowanej frakcyi prawicy; a każdy wysiłek, który frakcya podjęła lub zdawała się podejmować na rzecz projektu, dawał opozycyi sposobność do wygłaszania najniedorzeczniejszych zarzutów o szachrajstwie politycznem, chociaż projekt musiał już być uważany za upadły.

Czy taka taktyka przyczynia się do dodania Rządowi powagi, nie myślę w to się zapuszczać; ale co się tyczy posłów, muszą być oni przygotowani na to, że w kraju ich projekt rządowy służy za kozerę przeciw nim i że się winie lub niedołęstwu ich przypisuje, iż nie potrafili doprowadzić projektu do skutku. Jak ich to ubezwładnia, o tem szeroko mówić nie potrzeba; jak z drugiej strony niewątpliwą jest rzeczą, że większa stałość ze strony Rządu wpływałaby ożywczo na większość i spajałaby ją politycznie tem ściślej.

Kończę wyrazem nadziei — a mniemam, że nie zawiedzie nas — iż w najbliższej przyszłości ściślej zwiążemy się z Rządem do pozytywnej twórczości w dziedzinie reform wewnętrznych. (*Huczne brawo!* z prawicy.)

Drugie życzenie nasze tyczy się nie ustawodawczej, lecz administracyjnej czynności Rządu. W administracyi państwa nie widzimy dotychczas by najmniejszego śladu ducha decentralizacyi. Nie widzimy go i tam, gdzie skostniała centralizacya z przyczyn li technicznych, ze względów na samą administracyę, jest szkodą i przeszkodą. Rządy krajowe we wszystkich krajach są tak zawisłe od władz centralnych i pozbawione wszelkiej samodzielności i odpowiedzialności, że często przyczyniają się tylko do przewleczenia sprawy i nieraz mogłyby wydawać się niepotrzebnem kołem w organizmie władz administracyjnych. Kto n. p. choć raz miał sposobność bliżej przypatrzyć się regulacyi rzeki lub budowli gmachu, którą przeprowadza się lub ma się przeprowadzić na koszt państwa, temu dobrze wiadomo, że władza krajowa nie ma prawa zmienić najmniejszy szczegół w kosztorysie ani w planie, nawet szczegóły takie, które występują na jaw dopiero podczas budowli lub regulacyi, a których przeprowadzenie jest nagłe. Budowla okazuje się często drogą i złą, bo ta władza, która miała bezpośrednie kierownictwo i kontrolę, nie miała potrzebnej samodzielności w wykonaniu szczegółów i dlatego faktycznie nie może być pociąganą do odpowiedzialności. To samo powiedzieć można o wielu innych czynnościach naszej administracyi państwa.

Co się tyczy reformy sądownictwa, wiemy z doświadczenia, że im trudniejsza, im większą sławę, im większą zasługę zjednałby sobie ten, ktoby ją przeprowadzić zdołał, tem mniej liczyć można na pozytywne współdziałanie opozycyi. Bez skróconego postępowania parlamentarnego, bez skupienia wszystkich sił, które mamy na zawołanie, nie możnaby dzieła tego wcale rozpoczynać.

Zadanie, czekające nas w dziedzinie oświecenia publicznego utrudnione jest licznemi względami narodowemi i kościelnemi. Ale w obec tych względów trzeba nie zapominać nam także o trzecim pierwiastku, t. j. o właściwej kwestyi szkolnej. Po wielkiej reformie, do której pochop dał ruch roku 1848, nastał w tej dziedzinie długi zastój. Zmiany przedsięwzięte w pierwotnym programie można nieraz nazwać tylko cofaniem się wstecz. Tak to się stało, że dziś pod zewnętrznym blaskiem naszych uniwersytetów ukrywa się niejedna próżnia; że kwestya praktycznego wykształcenia nauczycieli szkół średnich nie jest zapoczątkowaną; że zorganizowane wedle szablonu szkoły ludowe nie odpowiadają warunkom krajowym i nie osiągają celu pożądanego, któryby inaczej osięgnąć można; że nauka przemysłowa znajduje się jeszcze w tak zwanem stadyum doświadczalnem, t. j. w stanie zagmatwania, i że w kierownictwie spraw szkolnych w niektórych krajach urzędnik, a nie znawca zawodowy, decyduje.

Gdy tedy Rząd w najbliższej przyszłości przystąpi do tych reform finansowych i administracyjnych, z pewnością będzie mógł liczyć na nasze poparcie. Ale właśnie dla tego pozwalamy sobie już dziś zwrócić mu uwagę na to i owo.

Przedewszystkiem pragnęlibyśmy, żeby w wnoszeniu tych projektów zachowane było pewne naturalne następstwo. Tak n. p. przeciw uregulowaniu spraw zabezpieczenia robotników nie mieliśmy zasadniczo co nadmienić, i skoro projekty te już były tu wniesione, przyczynialiśmy się do naprawy ich wedle najlepszej wiedzy i woli; ale trudno nam było opędzić się wrażeniu, że projekty te, będące w duchu modnego prądu socyalno-politycznego, na bok usunęły to, co dla robotników i rzemieślników po miastach i po wsiach jest sprawą o wiele naglejszą, t. j. reformę podatku zarobkowego i czynności spadkowych i powiązanych ze niemi należytości skarbowych i kosztów. (*Bardzo słusznie!* na prawicy). Tu jedno z źródeł naszej kwestyi socyalnej; a nie zatkawszy nasamprzód źródła, pracowaliśmy skrzętnie około budowy, której fundamenta nieustannie wilgoć roztacza.

SPRAWY MONARCHII

(*Rekonstrukcya klubu czeskiego.*)

Interregnum w klubie czeskim trwało zaledwie dzień jeden, gdyż klub ten już przedwczoraj rekonstruował się i ukonstytuował. Na zaproszenie dr. Riegera, wysłane do wszystkich członków z wyjątkiem młodoczeskich, zebrali się czescy deputowani w zwykłym lokalu dla dopełnienia rekonstrukcyi Dr. Rieger, w dłuższej mowie, dał pogląd na sprawę rozwiązania klubu, poczem odczytał deklaracyę pp. Vesely'ego, Kaunitza, Engla i Adamka, w której posłowie ci naganiają naruszanie tajemnicy klubowej, i wypowiadają wotum zaufania dla dr. Riegera. Po przyjęciu do wiadomości powyższego oświadczenia, odczytał dr. Rieger nowe statuta klubowe, które zostały *en bloc* przyjęte i podpisane. Prezesem klubu wybrano dr. Riegera, pierwszym wiceprezesem hr. R. Clam-Martinitza, drugim, dr. Meznika. Do komisyi parlamentarnej zostali powołani: dr. Rieger, hr. Clam-Martinitz, dr. Meznik, Trojan i dr. Zeithammer. Deputowany młodoczeski, Vesely, zgłosił się na członka, i przy balotowaniu został przyjętym.

Według depeszy do *Politik* nowe statuta dają zupełną rękojmię, iż niepowtórzą się już zajścia, jakich bywał widownią klub czeski. Objaśniał je obszernie pos. Rieger, a następnie dr. Zeithammer. Z okazyi zgłoszenia się dep. Vesely'ego zastosowano po raz pierwszy nowy przepis statutu o balotowaniu. Okoliczność, iż do prezydyum i komisyi parlamentarnej wybrano wszystkich poprzednich funkcyonaryuszów jest najsumienniejszem zaprzeczeniem rozsiewanych pogłosek, jakoby w łonie klubu zachodziły głęboko sięgające różnice, polityczne przeciwieństwa i sprzeczne prądy. Już to samo zresztą, iż rekonstrukcya dokonała się nadzwyczaj szybko i bez najmniejszych trudności, świadczy o zupełnej solidarności ogromnej większości klubu. Ostrze całej akcyi, jak dodaje *Politik*, było wymierzonem wyłącznie przeciw dr. Gregrowi, ewentualnie zaś *Narodnim Listom*, które ostatniemi czasy przyjęły tak szkodliwy kierunek, iż wydało się koniecznem przedsięwzięcie jakiegoś stanowczego kroku, co też ostatecznie nastąpiło.

Zaburzenia w Belgii.

Wszystkie depesze i korespondencye do pism zagranicznych z Brukseli donoszą tylko o wyjątkowych scenach gwałtowniejszych, natomiast konstatują po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, że ruchu tegorocznego porównywać nawet nie można z zeszłorocznym, że jest on raczej sztuczny, niż samorzutny, wywołany agitacyą socyalistów. Korespondent monachijskiej *Allgemeine Ztg.* donosi: „Jedyna myśl, która przejmuje obawą wszystkich, to myśl o smutnych następstwach ekonomicznych, które objawić się muszą po zaniechaniu roboty przez tyle tysięcy rąk. Nie podlega bowiem wątpliwości, że jeśli zmowa potrwa choćby tylko przez kilka tygodni, będzie ona dotkliwym ciosem dla belgijskiego przemysłu i handlu. Pamiętają tu dobrze, że naprzykład tamtego roku musiano, z powodu zaniechania eksploatacyi kopalni węglowych, sprowadzać węgle z Niemiec, a wiele fabryk szkła straciło odbiorców zagranicznych.

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi: Na zgromadzeniu robotników, odbytem w Louvière, oświadczył Anseele, że jest wprawdzie przeciwnikiem zbiorowego porzucania robót w fabrykach, musi się jednak zgodzić z faktami dokonanemi. Wieczorem, dnia 18 b. m., burmistrz miasta ogłosił zakaz zbierania się gromadnego, ale pomimo zakazu widziano kilka band obdartych robotników, a na ich czele trzy kobiety z czerwonym sztandarem. Bandy te przybyły z Haine-St. Pierre, gdzie wszystkie fabryki stanęły; tłumy te starały się po drodze skłonić robotników innych zawodów do porzucenia roboty, ale usiłowania ich były płonne. W okolicy Louvière robotnicy zachowują się spokojnie, cała zresztą okolica obsadzona jest licznemi oddziałami wojska, a w nocy na 18 b. m. wysłano z Brukselli do Morlanwels i Mariemont kilka szwadronów huzarów. Aresztowano kilku agitatorów znanego Defuisseaux. Dokąd tylko przybędzie wojsko, tam wszędzie następuje pokój, chociaż robotnicy nie wracają do zajęć. W Charleroi mimo wzburzenia wielkiego, niebezpieczeństwo minęło. — W dalszym ciągu zapewnia ten sam korespondent, że w okręgu Charleroi zaniechano pracy tylko w Gilly, w innych kopalniach zaś pracują bez przerwy. W niektóre miejsca wysłano całe pułki wojska jedynie w skutek przesadnych wiadomości dzienników brukselskich. Deszcze ulewne ostatnich dni przyczyniły się wiele do rozproszenia band połączonych a tem samem i do uśmierzenia umysłów.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Glinnik polski, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pogrzeb śp. Mikołaja Zyblikiewicza.** *Czas* donosi, iż Ich Eks. pp. Dunajewscy nadesłali na trumnę marszałka Zyblikiewicza z Wiednia wieniec. Są to na tle barwnych liści rzucone bukiety z konwalij, bratków i róż różnobarwnych. P. Adam Skrzyński złożył na trumnie Zyblikiewicza wraz z bratem Kazimierzem i siostrami wieniec z napisem: „Mikoł. Zyblikiewiczowi, opiekunowi rodziny ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego“. Prócz tego złożono następujące wieńce: „Krajowe towarzystwo naftowe, jako protektorowi przemysłu krajowego“, „Towarzystwo rolnicze okręgowe Jasielskie“, „Miasto Biecz, swemu obywatelowi honorowemu“, „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu“. Profesor dr. Maryan Sokołowski złożył wieniec od Muzeum Ks. Czartoryskich. Od p. Slęka wieniec ma napis: „W dowód niewygasłej pamięci“.

Wydział krajowy złoży od siebie na trumnie wieniec srebrny ze stosownym napisem. Na pogrzeb ś. p. Zyblikiewicza przybędzie do Krakowa lwowska „Harmonia“ z orkiestrą. Ś. p. Zyblikiewicz był protektorem tego tow. muzycznego.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności, postanowiono wpuszczać do kościoła NP. Maryi i innych miejsc za biletami. Komisya biletowa odbyła wczoraj posiedzenie swe w sekretaryacie magistratu. Uchwalono ustanowić 3 rodzaje biletów: do kościoła N. P. Maryi przeznaczono 1000 biletów (koloru blado-zielonego); na tarasy Sukiennic od ulicy Szewskiej biletów 700 koloru czerwonego (wejście na taras głów. schodami przez Langierówkę); na taras od Siennej również 700 biletów (kolor niebieski), wejście z dołu w obydwóch narożnikach Sukiennic; trzeci rodzaj biletów jest dla delegatów, biorących udział w pogrzebie (kolor żółty), a to w liczbie, jaka okaże się potrzebną. Tak delegaci, jak osoby prywatne, zechcą się zgłosić po bilety do sali radnej w ratuszu, w sobotę i w niedzielę od godz. 9 z rana. Wydawać karty będzie sekretarz prezydyalny, p. Banaś. Komisya biletowa uchwaliła przy rozdzielaniu biletów uwzględniać kobiety, a nadto osoby, przybyłe na pogrzeb z prowincyi — wyraziła też życzenie, aby osoby tutejsze zachowały przedewszystkiem wzgląd na obcych i nie naprzykrzały się o bilety.

Komisya, złożona z pp. Prylińskiego, Rostafińskiego, Rzewuskiego i Slęka, wybrała na cmentarzu miejsce na grób ś. p. Zyblikiewicza. Wybrano za kaplicą, od głównej ulicy na prawo, miejsce w osi tej bocznej dregi, obszerne, bo 100 metrów powierzchni zajmujące. — Od rana muruje się tam grób, w którym zwłoki zostaną złożone. Gdy stanie pomnik, to będzie doskonale widzialny i nigdy nie zostanie zasłonięty przez inne.

Prezydent dr. Szlachtowski otrzymał od wielu osób telegramy kondolencyjne, pomiędzy niemi od znakomitego profesora z Pragi i członka Izby panów, radcy dworu, dr. Randy, dalej od Koła polskiego w parlamencie niemieckim, od akademików Polaków w Berlinie, od Czytelni polskiej w Czerniowcach i t. d.

— **Z kolonii wakacyjnej.** Zapowiedziane na niedzielę, dnia 22 maja b. r. przedstawienie amatorskie na rzecz kolonii wakacyjnych, odbędzie się stanowczo we czwartek, dnia 26 maja b. r. z niezmienionym programem w salach kasyna miejskiego.

P. Józef Leopold Caro, rodem ze Lwowa, otrzymał dnia 20 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wystawa krajowa.** Krajowe towarzystwo kupców i przemysłowców, mające reprezentować na wystawie znaczną liczbę wystawców i urządzające na niej, dla wygody tychże i zmniejszenia im kosztów, stale urzędujące biuro, przypomina uprzejmie tym, którzy wzięli do wypełnienia deklaracye wystawowe z biura towarzystwa, a dotąd ich w niem nie złożyli, aby to niezwłocznie uczynić zechcieli. Czas bowiem odesłać już wszystkie deklaracye do Krakowa, skoro termin przyjmowania zgłoszeń kończy się z d. 1 p. m. Ktoby potrzebował jeszcze blankietów na deklaracye, otrzymać je może w biurze Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Trybunalskiej l. 1, otwartem przed południem w każdy dzień powszedni. Zachęcać do jak najliczniejszego obesłania wystawy, mającej być konkursem dla wyrobów krajowych, zdaje się być rzeczą zbyteczną, przy ogólnem zdrowem u nas pojęciu przemysłowców i rękodzielników tak o swych własnych interesach, jak równie o obowiązkach dla kraju, honorze obywatelskim i godności narodowej. To będzie też niezawodnie dostatecznym bodźcem, aby cały nasz kraj był na wystawie odpowiednio reprezentawany.

— **Wieczorek muzykalno-deklam.,** który się odbył staraniem „Czytelni Akademickiej“, dnia 8 maja b. r. przyniósł w dochodzie 80 zł. 75 ct., w rozchodzie 106 zł. Deficyt w sumie 25 zł. 25 ct. pokrył Wydział towarzystwa, który zarazem składa publicznie podziękowanie p. Wysockiemu za zajęcie się częścią muzykalną wieczorku; p. Markowi za bezpłatne wypożyczenie fortepianu; świetnej Radzie miejskiej za bezinteresowne odstąpienie, a pani Wolińskiej za bezinteresowne udekorowanie sali, jakoteż tym Paniom i Panom, którzy czynny udział wziąć raczyli.

— **Majówka towarzyska,** urządzona staraniem Zarządu towarzystwa drukarskiego „Ognisko“ we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., w lasku na Pasiekach z następującym programem: Koncert muzyki wojskowej 95 pułku, bazar kwiatowy w osobno na ten cel urządzonym pawilonie. O godzinie 4 rozpoczną się tańce, przeplatane zabawami towarzyskiemi, jako to: gra w obręcze, kręgielnia sznurowa, strzelanie z flobertów, huśtawka i t. p. O godzinie pół do 6 wieczorem puszczone będą dwa „Olbrzymie balony“. Na majówce ukaże się jednodniówka p. t. „Listek z majówki“. O godz. 6 nastąpi rozdanie 3 nagród dla dam za trafne rozwiązanie szarady, a jedna nagroda dla panów za rozwiązanie „Rebusu“. O godzinie 9 powrót do miasta z muzyką i lampionami. — Wstęp od osoby 30 ct., bilet familijny na 4 osoby 80 ct. W razie niepogody majówka odbędzie się w poniedziałek (30 maja), a ewentualnie 12 czerwca. Odbycie się majówki oznajmią chorogwie wywieszone w Rynku w lokalu Ochotniczej straży ogniowej i z koszar miejskiej straży ogniowej (plac Cłowy). Początek o godzinie pół do 4 po południu. Majówki drukarskie mają już swoją tradycyę, udawały się zawsze świetnie, tegorocznej można zatem rokować także powodzenie. Urozmaicony program i cel szlachetny ściągną niezawodnie na tę majówkę liczną publiczność.

— **Dla rodziny Czernieckiego** złożono w naszej Administracyi: X. P. 1 zł., Kurjer Lwowski 3 zł. 50 ct., N. N. z Krynicy 2 zł., N. K. z Uścia ruskiego 1 zł., Emilia Kunaszewska z Kutyszcz (za pośrednictwem redakcyi Przeglądu) 1 zł., Stefania z Bohorodczan 1 zł., L. Rekiert z Krzeszowic zebrane podczas prywatnej zabawy 4 zł. 50 ct., W. K., K. 2 zł., ks. N. N. 1 zł.

— **Dwa psy,** podejrzane o wściekliznę, i cztery inne, przez tychże pokąsane, uprzątnął wczoraj po południu oprawca, na urzędowe zarządzenie, na Gródeckiem.

— **Zguba.** Letni damski paletocik, znaleziony w niedzielę, dn. 15 maja na przechadzce w stronę lasku Krzywczyckiego, można odebrać u Akademika, p. C. S. przy ulicy Wronowskiej licz. 6.

— **Przykry wypadek** zdarzył się konduktorowi kolei Karola Ludwika, Ferdynandowi Schindler, który pełniąc służbę przy mięszanym pociągu w dniu 17 maja b. m. pomiędzy stacyami Kamieniobrodem a Mszaną, przez nieostrożność spadł z pociągu i potłukł się a nawet zranił w lewy bok.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Kossowie, z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 14 czerwca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1887 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 2, w służbie telegrafu 965, zapłaconych rządowych i prywatnych 41.222. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 11, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 7.169, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.663. Przetelegrafowano 136.886 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 229.918. Za nadane depesze wpłynęło do kas 24.270 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 14°C, pochmurno, powietrze wilgotne i skonne do burzy, deszcz.

Najniższa temperatura była dziś w nocy 11·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 751·4 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kocyk do nakrywania łóżka, w czerwone i białe pasy i kapę haczkowaną, dwa białe indyki i 10 kur wartości 16 zł. pod l. 36 przy ulicy Janowskiej; kaczkę, kaczora i dwie kury wartości 6 zł., przy ulicy Teatyńskiej. — Zgubiono czarny pugilares z kwotą 11 zł. i chusteczkę białą, znaczoną M. T. — Znaleziono ciemny pled w dorożce l. 100, w której zapomniała go jakaś pani, wyjeżdżając z hotelu przy ul. Trybunalskiej na dworzec kolei. — Piesek, rasy amerykańskiej, bez włosów, zabłąkany, znajduje się w koszarach w ogrodzie Jabłonowskich u plutonowego p. Borbyty.

— **Napad zbrojny.** Koło Kamionek małych w powiecie kołomyjskim, zostali Mortko Rosenrauch i Nuchim Krumholz, w pobliżu lasu napadnięci przez indywiduum, zbrojne w rewolwer, z którego też dał dwa strzały. Napastnik, schwytany przez c. k. żandarmeryę, zeznał, iż nazywa się Józef Carewicz i pochodzi z Cucyłowiec powiatu stryjskiego. Oddano go władzy sądowej.

— **Wielka burza z gradem,** który nie stajał przez całą noc i znaczne wyrządził na polach szkody, nawiedziła gminę Jezierzany, w powiecie tłumackim.

— **Pożar.** Dnia 14 b. m. w południe wybuchł w Stróżach wielkich, pow. sanockim, pożar domostwa Pawła Kończuka, który wyrządził szkodę na 400 zł.

— **Utonięcie.** W Jeziornem, w powiecie niskim, utonęło w potoku wiejskim, przez nieostrożność $2^1/_2$ roku życia liczące dziecko gospodarza Walentego Jabłońskiego.

— **Prof. dr. Bilroth,** słynny wiedeński operator, zapadł ciężko na zdrowiu skutkiem przewlekłego nieżytu płuc. Obawiają się, aby choroba nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

— **Krwawa zemsta.** W Konstantynopolu przed kilku dniami pięciu studentów miejscowego *medresseh* (teologiczne seminaryum mahometańskie) wpadło do gabinetu profesora swego, Ali Efendiego, który ich obciął na egzaminie, i zasztyletowali go wraz ze służącym, przybyłym panu na pomoc. Sąd kryminalny trzech głównych winowajców, Achmeda i Mahometa Czausz oraz Omara Hamadar skazał na śmierć przez powieszenie, czwartego, Ali Chara, na dziesięcioletnie więzienie, a piątego, Naamana, od wszelkiej odpowiadzialności uwolnił.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pogrzeb ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza.

Kraków, 19 maja.

(*h*) Na wczorajszem posiedzeniu komitet, powołany przez Radę miejską krakowską do urządzenia pogrzebu zwłok Zyblikiewicza, uchwalił następujący program:

I. Pogrzeb ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza odbędzie się dnia 23 maja b. r. kosztem kraju.

II. Ciało zmarłego, złożone w dolnej krypcie kościoła XX. Pijarów, d. 20 b. m. od godziny 3 po południu, zaś dnia 21 i 22 maja b. r. od godz. 9 przed południem do godz. 7 wieczorem przez publiczność odwiedzanem być może. Codziennie przed południem odbywać się będą Msze żałobne wedle obu obrządków, zaś wieczorem o godz. 5 po południu *parastas* wedle obrządku grecko-katolickiego.

III. W poniedziałek, dnia 23 maja b. r. o godz. $8^1/_2$ przed południem, nastąpi wyprowadzenie zwłok z dolnej krypty kościoła XX. Pijarów ulicą św. Jana, północną i wschodnią stroną Rynku do kościoła N. P. Maryi.

IV. O godz. $7^1/_2$ zrana Stowarzyszenia i instytucye w pochodzie pogrzebowym udział biorące, zajmą miejsca, przez mistrzów ceremonii wskazane, a mianowicie w Rynku głównym od strony wschodniej, północnej i w ulicy św. Jana, a to w porządku pod VII wskazanym.

V. Kościół N. Maryi Panny od godz. 7 zrana dla publiczności będzie zamknięty, a wstęp doń tylko za biletami, w ograniczonej liczbie przez komitet pogrzebowy wydawanemi, dozwolonym zostaje.

VI. O godz. $8^1/_2$ zrana w podziemiach kościoła XX. Pijarów zbierze się rodzina zmarłego, Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, delegacya Koła polskiego w Wiedniu, posłowie Sejmowi oraz delegacya Starego Miasta, miejsca urodzenia Zyblikiewicza. Z uderzeniem godz. 9 rozpoczną się modlitwy pogrzebowe, a po wyniesieniu ciała z podziemia — przemówi przed kościołem JW. Marszałek krajowy lub jego delegat.

VII. Po ukończonem przemówieniu orszak wyruszy ulicą św. Jana, Rynkiem, ku kościołowi N. Maryi Panny, w następującym porządku: 1) Pluton straży pożarnej ochotniczej; 2) Ubodzy Towarzystwa Dobroczynności; 3) I Stowarzyszenie weteranów wojskowych imienia Cesarza Franciszka Józefa z muzyką; 4) Cechy i Stowarzyszenia rękodzielnicze z chorągwiami i insygniami; 5) Towarzystwo „Sokół“; 6) Stowarzyszenie akademickie; 7) artyści dramatyczni; 8) Rada Towarzystwa Dobroczynności; 9) Towarzystwo strzeleckie; 10) Towarzystwo weteranów z r. 1831 i Sybiracy; 11) kongregacya kupiecka; 12) Towarzystwo Tatrzańskie; 13) Towarzystwo techniczne; 14) Towarzystwo muzyczne; 15) Koło artystyczno-literackie; 16) Stowarzyszenia i spółki przemysłowo-handlowe; 17) Izba handlowo-przemysłowa; 18) Kolegium adwokatów i notaryuszów; 19) Towarzystwo lekarskie; 20) Reprezentanci dziennikarstwa; 21) Delegacya ze Starego Miasta; 22) Rada m. Podgórza; 23) Delegacye rad miejskich; 24) Rada powiatowa krakowska; 25) delegacye rad powiatowych; 26) Magistrat m. Krakowa; 27) Towarzystwo rolnicze; 28) Rada miasta Krakowa; 29) Delegacya m. Lwowa; 30) Duchowieństwo; 31) Niosący laskę marszałkowską i ordery zmarłego; 32) ciało zmarłego, niesione na marach; końce całunu trzymać będą osoby ku temu przez komitet pogrzebowy przeznaczone; 33) rodzina zmarłego; 34) Wydział krajowy, posłowie sejmowi, delegacya Koła polskiego w Wiedniu i członkowie Izby panów Rady państwa; 35) Władze rządowe, cywilne i wojskowe; 36) Akademia umiejętności; 37) Uniwersytet Jagielloński; 38) Dyrekcya oraz profesorowie szkoły sztuk pięknych, dyrekorowie szkół średnich; 39) Deputacye urzędników Wydziału i Banku krajowego; 40) Komitet pogrzebowy; 41) dwa plutony straży pożarnej.

Zbór izraelicki zajmie miejsce obok Sukiennic, wprost ulicy Brackiej.

VIII. Młodzież szkół średnich, oraz szkół miejskich, pod dozorem swych nauczycieli, zajmie miejsce przed Sukiennicami, od kościoła św. Wojciecha aż do ulicy św. Jana. Zakłady prywatne i dobroczynne oraz ochronki, zajmą miejsca na chodniku placu Maryackiego, od domu „pod Murzynami“ do ulicy Szpitalnej.

IX. Do kościoła N. Maryi Panny wejdą instytucye, w pochodzie udział biorące, pod VII wymienione, i zajmą miejsca: od 5—19 w bocznej prawej nawie, osoby od 20—28 wymienione zajmą miejsca w środkowej nawie, zaś od 29—40 włącznie zajmą miejsca przed presbyteryum. Nawa boczna lewa przeznaczona jest dla publiczności.

X. Mszę żałobną, przy śpiewach chóralnych, odprawi JE. Najprzew. ks. Biskup krakowski, a mowę pogrzebową wypowie ks. prof. dr. Chotkowski, poczem jeden z Najprzw. Biskupów gr. kat. obrządku odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne. Towarzystwo muzyczne, pod dyrekcyą p. Brabasza, odśpiewa *Requiem*.

XI. Po ukończonem nabożeństwie, pochód, poprzedzony plutonem straży ogniowej, i młodzieżą szkolną (VIII), w porządku pod VII wskazanym, ulicami: Floryańską, Basztową, Lubicz, Rakowicką, postępować będzie na cmentarz krakowski, gdzie zwłoki śp. Zyblikiewicza w grobie już przygotowanym, złożone zostaną.

XII. Po odbytem obrzędzie kościelnym przemówią nad grobem mowcy przez Komitet upoważnieni, a chór odśpiewa „Salve Regina“ — na czem uroczystość pogrzebowa zakończoną zostanie.

XIII. Ulice, przez które pochód postępować będzie, zamknięte zostaną dla ruchu powozów.

XIV. W czasie pochodu porządku utrzymywać będzie straż obywatelska. Szanowna Publiczność do urządzeń jej raczy się ściśle stosować.

Kraków, d. 18 maja 1887 r.

W imieniu Komitetu pogrzebowego, działającego z upoważnienia Wydziału kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem,

W. Szlachtowski, prezydent miasta, Stanisław Homolacs, wiceprezes Rady powiat., Dr. Fryderyk Zoll, poseł Wadowicki.

Przybyła tu już wczoraj deputacya Starego Miasta.

Oprócz mów Marszałka lub delegata przy wyniesieniu zwłok i ks. Chotkowskiego, w programie wymienionych, przemówią jeszcze prawdopodobnie następujący mowcy: Ks. biskup Pełesz w kościele N. P. Maryi, nad grobem zaś: prezydent m. Krakowa, prezydent m. Lwowa, poseł Sawczyński i jeden z rękodzielników.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców.** Dnia 17 b. m. odbyło się w lokalu towarzystwa posiedzenie Zarządu głównego, przy otwarciu którego, prezes, p. Juliusz Mikolasch, wyraził głęboki żal w obec straty, jaką poniósł przemysł krajowy przez śmierć dr. Mikołaja Zyblikiewicza, członka honorowego towarzystwa. Obecni wysłuchali stojąc słów prezesa a następnie uchwalili złożyć na trumnie ś. p. Zyblikiewicza przez osobną delegacyę wieniec od towarzystwa. W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono następujące ważniejsze sprawy: 1) Uchwalono utworzyć przy Towarzystwie, dla dogodności jego członków, syndykat dla spraw administracyjnych. 2) W obec odmownej odpowiedzi generalnej dyrekcyi c. k. uprzywilejowanej kolei Karola Ludwika, na podanie o zaprowadzenie wagonów III. klasy przy pociągach pospiesznych, a koniecznej potrzeby tego dla stosunków handlowych, postanowiono poczynić jeszcze w tej sprawie wszelkie możliwe kroki. 3) Przyjęto do wiadomości, że skutkiem rozesłania listów do dyrekcyi szkół przemysłowych i warsztatów naukowych o próbki i cenniki ich wyrobów, nadesłali

dotąd próbki ze szkoły i Towarzystwa tkaczów w Błażowie, które świadczą o korzystnym tych zakładów rozwoju. Gdy nadejdzie więcej podobnych odpowiedzi, towarzystwo rozwinie stosowną działalność dla ułatwienia szerszego zbytu wyrobom krajowym. 4) Listę członków Zarządu głównego, uzupełniono przez powołanie p. Henryka Müllera i p. Edmunda Stromengera. 5) Uchwalono, aby towarzystwo wydało szczegółową księgę adresową wszystkich firm handlowych i przemysłowych, istniejących w Galicyi i wielkiem księstwie Krakowskiem, z uwzględnieniem przemysłu domowego i rękodzielniczego. Księga zatem taka ma przedstawiać dokładny obraz handlu i przemysłu w Galicyi. 6) Uchwalono zająć się utworzeniem reprezentacyi towarzystwa na wystawie Krakowskiej, celem przyniesienia wszelkich możliwych ułatwień i zmniejszenia kosztów tym członkom tow., którzy chcą wziąść udział w ekspozycyi. W tym celu urządzone zostanie przez towarzystwo na wystawie stale urzędujące biuro. Ci, którzy życzą sobie być reprezentowanymi przez towarzystwo, mają się zgłosić do biura tegoż we Lwowie najdalej do d. 1 lipca bieżącego roku. 7). Przyjęto do wiadomości powstanie we Lwowie fabryki makaronu włoskiego i suchych wyrobów z ciasta, p. M. Grzybińskiej; a próbki tej fabryki, świadczące o dobroci jej produkcyi, tudzież cennik, znajdują się w biurze towarzystwa. 8). Przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się sekcyj w ten sposób, że sekcya handlowa wybrała swoim przewodniczącym p. Piotra Miączyńskiego, zastępcą przewodniczącego p. Piotra Czaplicińskiego a sekretarzem p. Albina Sieleckiego; w sekcyi zaś przemysłowej przewodniczącym obrano p. Edwarda Machana, zastępcą tegoż p. Józefa Wezelaka a sekretarzem p. Jana Śliwińskiego. 9). Wybrano komisyę dla urządzenia w Krakowie II Zjazdu kupców i przemysłowców, podczas mającej się tam odbyć wystawy krajowej. 10) Postanowiono zachęcać jaknajbardziej do składania jeszcze deklaracyj obesłania wystawy krajowej, zwłaszcza gdy termin zgłoszeń kończy się wkrótce, to jest z dniem 1szym czerwca b. r.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister skarbu przedłożył ustawę o prowizoryum budżetowem na czerwiec a p. Minister rolnictwa projekt ustawy w sprawie dostarczenia organów państwowych do projektowania i kierownictwa zabudowywaniem potoków dzikich, tudzież preliminarz funduszu melioracyjnego na rok 1887.

Następnie rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad budżetem Ministerstwa handlu. Przy tytule „centralne kierownictwo,“ po przemówieniu dep. Stadtlobera i Stalitza zabrał głos p. Minister handlu, margrabia Bacquehem. P. Minister oświadczył, że w rokowaniach z Rumunią wzięto troskliwie pod rozwagę wszelkie zasadnicze interesa przemysłu i rolnictwa, i że wszystko ma być urządzone jak najodpowiedniej z uwzględnieniem natury przedmiotu. W oświadczeniach swych musi minister jednak przestrzegać wielkiej rezerwy, i prosi deputowanych, aby tak samo postępowali. Mowca może przecież tyle powiedzieć, że postępy, jakie rumuńskie ustawodawstwo weterynarskie w ostatnich czasach zrobiło, umożebniają dalej idące ustępstwa co do przywozu bydła, bez zaniedbywania koniecznej opieki nad bydłem krajowem. Zresztą w rokowaniach tych chodzi także i o artykuły eksportowe, a między innemi o produkta rolnicze, jak wełna i t. d., które są najważniejsze.

Co do rozwoju Tryestu, złożył już wyczerpujące oświadczenia w dyskusyi nad ustawą o rozszerzeniu budowli portowych, i może tylko wyrazić nadzieję, że rozwój Tryestu będzie czynić pocieszające postępy.

P. Minister dał następnie obszerny pogląd na działalność urzędów statystycznych, wskazał na starania, celem zbudowania kolei łączących północne i południowe części państwa w Wiedniu i zapowiedział powiększenie liczby stacyj telegraficznych. Poselstwa i urzędy konsularne starają się wyszukać nowe miejsca zbytu dla eksportowych produktów austryackich. Niesłusznem byłoby wyłącznie składać na Rząd odpowiedzialność za handlowo-polityczną sytuacyę. Wywóz nie jest na takim stopniu rozwoju, na jakimby mógł być, stosownie do ekonomicznych stosunków Austryi. Ministerstwo starać się jednak będzie o poparcie tego rozwoju i spodziewa się, iż cel ten osiągnie. (*huczne ogólne oklaski*).

Dalszy przebieg wczorajszej dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

Komisya budżetowa Izby dep. przyjęła sprawozdanie podkomisyi o pocztowych kasach oszczędności, a komisya prawnicza przyjęła jednogłośnie projekt ustawy o egzekucyach na pensye osób, pozostających w służbie prywatnej.

Z Berlina donoszą, iż cesarz Wilhelm wraz z wszystkimi książętami pruskimi przybędzie d. 2 czerwca do Kiel na uroczystość rozpoczęcia budowy kanału, mającego połączyć morze Północne z Bałtykiem.

C. k. poseł przy dworze serbskim, Hengelmüller i sekretarz poselstwa, margrabia Pallavicini wyjechali za krótkim urlopem do Wiednia.

Według doniesień z Paryża, wszyscy wybitniejsi politycy, których rady zasięgał prezydent Grévy, doradzali powierzyć utworzenie gabinetu Freycinetowi, który, jak sądzą, w poniedziałek już przedstawi Izbie nowy gabinet. W kołach decydujących utrzymują, że Freycinet bynajmniej nie ma ochoty zatrzymywać w nowem ministerstwie generała Boulangera. Ferry doradzał Freycinetowi, ażeby nie zapraszał do nowego gabinetu Boulangera, a Grévy miał oświadczyć: Najlepiej byłoby zrobić *tabula rasa*.

Na giełdzie paryskiej utrzymywały się w dniu 18 b. m. dobrze wszystkie kursa, a to, jak zapewniają, w przewidywaniu, że Boulanger nie będzie ministrem wojny w nowym gabinecie. Natomiast dzienniki, jak *Paris*, *Evénement*, *Lanterne* i inne radykalne, występują stanowczo z żądaniem, ażeby Boulangera zatrzymano na stanowisku w każdem ministerstwie, ponieważ, jak mniemają, usunięcie go, poczytanoby za ustępstwo dla Niemiec.

Z Brukseli donoszą, że rząd, dowiedziawszy się o pobycie agitatora Defuisseaux na granicy francusko-belgijskiej, interweniował u rządu francuskiego, który wydał rozkaz aresztowonia Defuisseaux.

Nordd. Allg. Ztg. twierdzi, że po bliższem zbadaniu obecnego wzburzenia w Belgii, przyjść trzeba do przekonania, że czynne tam są nietylko socyalistyczne żywioły agitacyjne, ale przedewszystkiem anarchiczne, inaczej bowiem robotnicy w niektórych okolicach nie byliby się uzbroili w rewolwery i dynamit. Dzięki czujności rządu, kończy *Nordd. Allg. Ztg.*, ruch nie przybrał groźnych rozmiarów, wszelako objawy te zniewalają raczej do głębszego namysłu, niż do zwyczajnego ubolewania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj obchodzi Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania dwudziestą trzecią rocznicę urodzin. Dziś wieczorem odbędzie się w Laxenburgu obiad familijny.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Bawiący tu książę regent bawarski składał wczoraj wszystkim członkom Najwyższego Domu wizyty.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Przedłożony wczoraj ze strony Rządu Izbie deputowanych preliminarz funduszu melioracyjnego zawiera na rzecz Galicyi najpierw 18.235 zł. jako trzecią ratę, tytułem przyczynienia się Państwa na pokrycie kosztów uregulowania rzeki Nowy Breń, wraz z wpływającemi do niego potokami; dalej 52.628 zł. jako druga rata na osuszenie bagien rudnińskich, uregulowaniem rzeki Łęg, potoków Kisielina i Stary Breń, oraz rzek Wisłoku i Gniłej Lipy; wreszcie 13.275 zł. jako pierwsza rata na uregulowanie rzeki Trześniówki, a zatem razem 84.138 zł. niezwrotnych zapomóg z ogólnej sumy 559.567 zł., przeznaczonej na powyższe uregulowania.

Wiedeń, 21 maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Richter przemawiał za upaństwowieniem sieci telefonicznej i zakończył swe wywody wycieczką przeciw byłemu ministrowi baronowi Pino. P. Minister margrabia Bacquehem przyrzekł wydanie rozporządzenia w sprawie zakładania na przyszłość przez Państwo drutów telefonicznych. P. Minister zastrzegł się bardzo stanowczo przeciw insynuacyi, jakoby przez udzielanie koncesyj prywatnych narażono na szkody interesy państwa, oraz wziął w obronę poprzedniego ministra handlu przed zarzutami, uczynionemi mu z powodu udzielania prywatnych koncesyj. P. Minister zwrócił na to uwagę, iż w pierwszej chwili, gdy pojawił się nowy wynalazek, nie umiano zdać sobie sprawy, czy Państwo, biorąc na siebie przeprowadzenie sieci telefonicznej, nie naraziłoby się na wielkie ryzyko. Kwestya płac oficyalistów pocztowych zostanie wziętą jeszcze raz pod rozwagę. Telegrafistki i manipulanci pocztowi mogą już z dniem 1 czerwca b. r. oczekiwać częściowego polepszenia swych płac.

Na tem przerwano obrady, odkładając dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Radca sądu obwodowego w Brzeżanach, Tomasz Kolasiński, został przeniesiony do Sambora.

Wiedeń, 21 maja. Do *Pol. Corr.* telegrafują z Konstantynopola: W. Porta zamierza podjąć w najbliższym czasie swą akcyę, której głównym jest celem uregulowanie sprawy wyboru księcia Bułgaryi. W. Porta zwróciła się do ambasadorów w Konstantynopolu, a gdy ci oświadczyli, iż nie posiadają żadnych instrukcyj, poleciła swym przedstawicielom za granicą, aby wybadali w tej mierze odnośne gabinety. Od żadnego jednak gabinetu nie nadeszła dotychczas w tym przedmiocie jakakolwiek opinia.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Giovanini został mianowany drugim sekretarzem tutejszej nuncyatury.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Odsłonięcie pomnika Haydna odbędzie się 31go b. m. w przytomności Najjaśn. Pana.

Wiedeń, 21 maj. (*Telgr. pryw.*) Rząd wniósł dzisiaj w Izbie deputowanych projekt kredytu dodatkowego w wysokości 20.000 złr. na bezzwłoczną naprawę spalonego dachu chemicznego laboratoryum we Lwowie.

Praga, 21 maja. Starostwo zabroniło odbycia wycieczki „Sokołowi“ z Taboru do Budziejowic, zamierzonej na dzień 30go b. m.

Lublana, 21 maja. Magistrat zarządził oczyszczenie znieważanego pomnika Grüna i polecił straży miejskiej aby go strzegła w nocy.

Bukareszt, 21 maja. Wybory do rady generalnej dały następujący rezultat: W pierwszem kolegium przyjdzie do dwóch wyborów ścisłych; w drugiem kolegium do trzech wyborów ścisłych; w trzeciem kolegium wybrano jednego opozycyonistę. Reszta 84ch wybranych są stronnikami rządu i otrzymali 24.005 głosów z ogólnej liczby 27.809 głosujących, a 61.691 uprawnionych do głosowania.

Bukareszt, 21 maja. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych dowiedziano się z żywem zadowoleniem, iż dotychczasowy poseł rossyjski Chitrowo nie powróci już do Bukaresztu.

Nowoczerkask, 21 maja. Carstwo odjechali przedwczoraj wieczór wśród grzmiących okrzyków ludności.

Odessa, 21 maja. Królowa serbska odpłynęła ztąd 19 b. m. rossyjskim parowcem wojennym „Elbors“ do Krymu.

Petersburg, 20 maja. *Praw. Wiestnik* ogłasza wykonanie wyroku śmierci na Generałowie, Andrejuszkowie, Ossipanowie, Szewierewie i Uljanowie.

Rzym, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Generał Gené został wezwany do tłumaczenia się przed komisyą złożoną z generałów armii.

Rzym, 21 maja. Wczoraj rano nawiedziło Vantimille gwałtowne trzęsienie ziemi. Przerażona ludność schroniła się do zbudowanych podczas przedostatniego trzęsienia baraków.

Rzym, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Papież miał w ostatnich dniach wyrazić się w liście pisanym do cesarza Wilhelma, iż wpłynął na walkę wyborczą niemiecką tylko ze względu na spokój Europy.

Berlin, 21 maja. (*Tel. pryw.*) *Kreuz. Ztg.* zamieszcza alarmujące relacye o zarządzeniach rossyjskiej administracyi wojskowej.

Do tutejszych dzienników donoszą z Paryża, że gen. Boulanger nie zostanie powołanym do nowego gabinetu.

Paryż, 21 maja. Kilka rad municypalnych, pomiędzy innemi w Lugdunie, Rennes i Montpellier, uchwaliło rezolucye, domagające się, aby prezydent Grévy starał się zatrzymać w nowym gabinecie generała Boulangera.

Paryż, 21 maja. Rada stanu odrzuciła rekurs książąt Orleańskich przeciw wykreśleniu ich z armii, uwzględniła natomiast tej samej treści rekurs, wniesiony przez księcia Murata.

Paryż, 21 maja. Freycinet uwiadomił wczoraj popołudniu Grevy'ego, iż zbadawszy stan rzeczy, nie może utworzyć gabinetu, któryby mógł mieć nadzieję trwałości, i dla tego uważa za swój obowiązek nieprzyjąć powierzonego mu mandatu.

Paryż, 21 maja. Prezydent Grewy konferował wczoraj wieczorem z pp. Ferry i Raynal. Zdaje się, iż dzisiaj prezydent będzie konferował z innemi osobistościami.

Dziennik *Rep. Française* krytykuje ostro zachowanie się p. Clémenceau, którego postawa przyczynia się głównie do tego, iż p. Freycinet wzbrania się podjąć misyi utworzenia nowego gabinetu. Dziennik wzmiankowany wyraża jednak nadzieję, iż Freycinet da się ostatecznie odwieść od powziętej decyzyi.

Londyn, 21 maja. Izba niższa przyjęła wniesioną przez Russel'a poprawkę do drugiego artykułu noweli do irlandzkiej ustawy karnej, traktującej o sposobach przeszkodzenia zmowom dzierżawców w sprawie płacenia czynszów.

Londyn, 21 maja. W Izbie wyższej oświadczył Salisbury, iż doniesienie o zerwaniu rokowań w sprawie granicy afgańskiej jest bezpodstawnem, jak również bez podstawy jest pogłoska o odwołaniu komisyi angielskiej. O ile w podobnych kwestyach przewidywać można, sądzi Salisbury, prawdopodobnem jest, że rokowania potrwają czas dłuższy.

Londyn, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Papież delegował Msgra Agliardi jako swego zastępcę przy jubileuszu królowej Wiktoryi.

Kairo, 21 maja. Krąży tu pogłoska, iż Sudańczycy zagrażają Wady Halfa.

Londyn, 21 maja. Na odbytej wczoraj konferencyi liberalno-unionistycznych deputowanych upoważniono Hartingtona do oświadczenia rządowi, iż partya liberalno-unionistyczna oświadcza się jednogłośnie i z całą stanowczością przeciw temu artykułowi irlandzkiego bilu karnego, wedle którego przenoszenie pewnych procesów z Irlandyi do Anglii nastąpićby mogło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1887, godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—. Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do odwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 5go kwietnia 1887.

Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 2 min. 25 w nocy, pociąg mięszany z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowaz godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Nadesłane.

J. B. Purger, budowniczy ołtarzy w Gröden w Tyrolu (Austrya), wniósł na ręce nasze prośbę, byśmy polecić zechcieli religijne wyroby rzeźbiarskie jego pracowni Wielebnemu duchowieństwu naszej dyecezyi arcybiskupiej.

Przesłane nam w tym celu do przejrzenia rysunki ołtarzy, zbudowanych tak dla rozmaitych kościołów w Galicyi, jak niemniej dla innych prowincyj austryackich, tudzież wykonanych przezeń licznych rzeźb Chrystusa Pana, Matki Boskiej i Świętych, a pełne uznania świadectwa, wystawione przez przełożonych dotyczących kościołów, z drugiej strony polecają nadzwyczaj wyroby Purgera tak pod względem artystycznego wykonania, jak niemniej **umiarkowanych cen** tychże. Przychylając się do powyższej prośby, polecamy Wielebnym Plebanom i innym przełożonym kościelnym, mającym zamiar ozdobić swe kościoły pięknemi w istocie ołtarzami, pracownię rzeźbiarską wymienionego powyżej budowniczego ołtarzy.

Przedrukowane te prospekta zawierają bliższe szczegóły tak co do rozmaitości wykonanych w pracowni Purgera rzeźb, jak niemniej co dotyczy cen takowych.

† SEWERYN
Arcybiskup.

Z rz. kat. Konsystorza metropolitalnego
Dr. Józef Weber
Kanclerz.

U pana **J. B. Purgera w Gröden,** zamówił podpisany urząd parafialny ołtarz, w [illegible] tyckim stylu wykonany. Wykonanie takowego [illegible] wolniło tak mnie, jak i całą gminę parafialną [illegible] tarz został w tym roku, podczas świąt wielkanocnych ustawiony, a do kolaudacyi wykonanej roboty przywołano rzeczoznawców, którzy orzekli, że [illegible] stawione dzieło jest co do stylu zupełnie odpowiednie, tudzież pięknie i silnie wykonane.

Polecam więc wszystkim rzymsko-katolickim urzędom parafialnym, by się w celu sporządzenia tabernakulów i ołtarzy etc. udać zechciały do [illegible] mienionego pana Purgera w Gröden.

Niementhal, dnia 15 lipca 1886.

Edward Kurer, rz. kat. pleban.
Hermann König, za rząd kościelny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 maja 1887.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	25	225	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	99	15	100	15
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	60	102	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	60
" " " 4 pr. w. a.	95	50	96	50
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
" " 4½ prc. " " 52	99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	16	—	18	—
" " Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	10	04	10	14
Półimperyał	10	34	10	45
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	13	1	15
100 marek niemieckich	61	85	62	55

(Kolumna boczna: bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 18 maja 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.35	82.55
kwiecień-październik	82.60	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	129.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.75	136.25
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.50	137.—
" " 1864 po 100 złr.	165.75	166.25
" " 1864 po 50 złr.	164.75	165.25
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	160.—	160.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.—	112.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.80	105.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.75	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	280.60	281.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	229.50	230.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	880.50	881.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	348.—	350.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k. . .	2490	2495
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	205.—	205.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	223.25	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	223.90	224.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.30	77.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.—	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	—.—
" " " premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	—.—	95.50
" " " " " po 5 prc. . .	100.90	101.30
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.25	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	100.30	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.50	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.25	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.50	101.—
" " po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.90	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.60	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.30	89.90
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23 —	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	19.50	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	[illegible]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.30	[illegible]
" węgiersk. " po 5 zł.	9.10	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.50	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.75	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	137.[illegible]
" po 50 zł. w. a. . . .	6[illegible]	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	3[illegible].75	[illegible]
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	4[illegible].75	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.40.—	50.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.07.—	10.08.—
Rossyjski imperyał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 maja 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	15
" " " w srebrze . .	82	20
Renta w złocie	113	50
5 prc. austr. renta marcowa	96	90
Akcye banku wiedeńskiego	880	—
" " kredytowego	28[illegible]	10
Londyn	127	[illegible]
Napoleondor	10	07
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	62	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5639. (3587 2—3)

Paraska Kostiuk z Kujdaniec, uznana głupkowatą, kuratorem ustanowiony Jakim Dmytrenko z Kujdaniec.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 4274. (3486 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, zezwolił na uznanie Semena Wintaniuka z Werbiąża wyżnego marnotrawcą, kuratorem Andryj Andruszko.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Kołomyja, 24 marca 1887.

L. 7463. (3497 2—3)

Dla Artyma Czopek włościanina z Nyrkowa z powodu marnotrawstwa, za przyzwoleniem sądu obwodowego w Tarnopolu, pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Matwija Lwiwskiego gospodarza z Nyrkowa.

C. k. Sąd powiatowy
Tłuste, dnia 19 października 1886.

L. 2494. (3540 2—3)

Iwana Podhajnego z Głuchowa, uznano marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Podhajnego.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 31 marca 1887.

L. 7464. (3498 2—3)

Dla Jakima Szumlaka włościana z Morwoliniec, z powodu marnotrawstwa, za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Hrycia Oleszczyna, gospodarza z Morwoliniec.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 19 października 1886.

L. 7465. (3499 2—3)

Dla Szymona Nawrockiego włościana z Lisowiec, z powodu marnotrawstwa, za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego, pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Andryja Semienczuka gospodarza z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy
Tłuste, 19 października 1886.

L. 3103. (3508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie, podaje do wiadomości, że Karol Muszyński, właściciel realności w Łopatynie, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 kwietnia 1887, l. 2635, został marnotrawcą uznany i że jego kuratorem jest Jan Paramej z Łopatyna.

Łopatyn, dnia 1 maja 1887.

L. 1730. (3539 2—3)

Michała Buczka z Worochty, uznano marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Skopyka.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 15 marca 1887.

Licytacye.

L. 5063. (3764 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 zł. i 345 zł. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 13 lipca 1887, 12 sierpnia 1887 i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Fiederera wedle dom. 6 pag. 346 n. 10 haer własnej, w Tarnopolu pod l. 473/131 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie, wynosi 15000 zł.

Wadyum 1500 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5go marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, albo też która z uchwał później zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Bindera, a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, 23 kwietnia 1887.

L. 2743. (3674 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, odbędzie na dniu 4 lipca 1887, o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności Franciszka i Anny Kawałów, lwh. 142 i 143 w Krzeszowicach położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Baran w kwocie 800 złr. pod warunkami, edyktem z dnia 14 listopada 1886 l. 8088 ogłoszonymi z tą zmianą, że realności te za jakąkolwiek cenę jednak nie niżej ceny 4000 złr. sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, dnia 18 kwietnia 1887.

L 938. (3756 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 21 w Starem mieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Anny Dorosz i Teodory Jarnych własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 7 lipca 1887, o godz. 10 rano z tem, że na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, dnia 16 lutego 1887.

Licytacye.

L. 2595. (3728 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mozesa Bannera w kwocie 500 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości w Rozdole wedle wyk. hip. l. 851 solidarnej dłużniczki Anny Lubińskiej własnej, na dniu 13go czerwca i 13 lipca 1887, o godzinie 10tej rano, na których obydwu terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 270 zł. w. a., nastąpi.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Dla tych, którzyby po dniu 14 marca 1887 prawa rzeczowe na połowie realności na sprzedaż wystawionej, nabyli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej, doręczone być nie mogły, ustanowiono Antoniego Stażę, kuratorem.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 30 marca 1887.

L. 2539. (3727 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Machli Banner w kwocie 95 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości w Rozdole wedle wyk. hip. l. 661 Bazylego Hordoszyńskiego własnej, na dniu 13 czerwca i 13 lipca 1887, o godz. 10tej rano, na których obydwu terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 107 zł. 50 ct. nastąpi.

Wadyum wynosi 10 zł. 75 ct.

Dla tych, którzyby po dniu 14 marca 1887 prawa rzeczowe na połowie realności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej, doręczone być nie mogły, ustanowiono Jana Bedlewicza z Rozdołu, kuratorem.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 30 marca 1887.

L. 63. (3750 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jurka Andrusiaka przeciw Ołeksie Hrybowiczowi, na dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 91, w Paryszczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 165 zł. wa.

Zakład 17 zł. wa.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 15 lutego 1887.

L. 9029. (3748 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 35 zł. m. k. z odsetkami po 5 prc. od dnia 30 grudnia 1855 tudzież dalszych odsetek po 5 prc. za lat trzy od dnia 15 maja 1884 wstecz bieżących, tudzież procentów od dnia 15 maja 1884, aż do dnia zapłaty bieżących, niemniej kosztów sporu, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 czerwca i 19 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 121 w Jaworowie położonej, Wolfa Stramera i Chany Klarfeld własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 413 zł. 50 ct, a wadyum 42 zł.

Sprzedaż odbędzie się przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej.

Wyciąg tabularny, akt oszayowania i bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischke.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 21 marca 1887.

L. 4787. (3745 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Leiby Koppla z Borysławia, przymusowa sprzedaż 100 pr. udziałów w szybach nr. 1041, 1042, 1043, 1054, 1055, 1704 i 25 prc. udziałów w szybie nr. 999 i 20 prc. udziałów w szybie nr. 1056 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, w dniach 13 czerwca i 12 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w których udziały te ryczałtem tylko za cenę wywołania 7850 zł. wa. lub wyżej ceny tej sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

W razie nie sprzedania, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 1 sierpnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Apfel w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 3 marca 1887.

L. 2641. (3720 2—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 1695 zł. 24 ct. i t. d. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 czerwca, 18 lipca i 23 sierpnia 1887, o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 138 w Rzeszowie, Scheindli Steuer, Fischla i Chaji Schallów własnej.

Cena wywołania 9439 zł. 90 ct.

Wadyum 944 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 września 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rybicki, ze substytucyą adw. dr. Alsa w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1887.

Zl. 2031. (3753 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn giebt hiemit bekannt, das behufs Einbringung der Forderung pr. 689 fl. ö. W. fNG. zu Gunsten des Abraham Falik die in Rakowiec gelegene laut Grundbuchseiniage Nr. 360 B pvs. 1 auf den Namen des Schuldners Samuel Mosberg intabulirte Realität in 3 Terminen d. i. den 7. Juni, den 8 Juli und den 10. August 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in hierortigen Gerichtsgebäude mit dem Bemerken veräußert werden wird, daß die frägliche Realität an diesen Terminen nur über oder um den Schätzungswerth hiemit gegeben wird, sollte an den obigen 3 Terminen kein entsprechender Anboth erzielt werden, so wird zur Einvernahme der Hypothekargläubiger hinsichtlich festzusetzenden erleichternden Bedingungen und des auszuschreiber 4 Lizitationstermines die Tagfahrt auf den 10. August 1887 um 3 Uhr Nachmittags hiergerichts angeordnet und zu derselben sämmtliche Interessenten mit dem vorgeladen, daß im Ausbleibensfalle die Ausgebliebenen als der Stimmermehrheit der Erschienenen beitretend angesehen werden würden, wo sodann diese Realität am 4 Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe und um welchen Preis immer veräußert werden würde.

Der Schätzungswerth und zugleich Ausrufungspreis beträgt 8894 fl. 90 kr.

Das zu erlegende Vadium 889 fl.

Schätzungsprotokoll, Bedingniße und Tabularauszug sind in der hiergerichtlichen Registratur zu ersehen.

Wovon der Exekutionsführer Abraham Falik, der Exekut Samuel Mosberg, die k. k. Finanzprokuratur, das k. k. Steueramt in Horodenka, die Hypothekargläubiger Josel Schwarz in Isaków, die k. k. priv. Rustikal-Creditanstallt in Lemberg, Wolf Mosberg in Semenówka und alle dem Wohnorte nach unbekannten Hypothekengläubiger die schon nach Ausfolgung des Tabularauszuges d. i. nach dem 4. März 1887 das Pfandrecht über die frägliche Realität erworben haben oder denen der gegenwärtige Bescheid rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte durch den hiemit in der Person des Hr. Adw. Paul Ilnicki aufgestellten Curators ad actum verständigt werde.

Obertyn, den 20. April 1887.

L. 394. (3729 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza w dniu 23 maja, 20 czerwca i 27 lipca 1887, o godz. 10tej z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 96 w Myślenicach położonej, według lwb. 131 ks. gr. tejże gminy, dłużnika Franciszka Proszka własnej, na rzecz Maryanny Protas o 11 złr. 50 ct. a. w.

Cena wywołania 128 zł. 75 ct. a. w.

Wadyum wynosi 13 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 4 marca 1887.

L. 1852. (3490 3—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki, odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności Agnieszki Kasperkowej w Międzybrodziu Kobiernickiem wykazem hipotecznym 125 objętej, na pokrycie pretensyi dra Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach w sumie 150 zł. z pn., w sądzie w 3 terminach w dniach 7 lipca, 9 sierpnia i 12 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 388 zł. 28 ct

Wadyum 38 zł. 83 ct.

Kuratorem dla niewiadomych zastanowiono Juljana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach. Kęty, dnia 30 marca 1887.

L. 2583 (3464 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy, odbędzie się na dniu 4 sierpnia 1887, o 10tej godz. rano, także poniżej ceny szacunkowej, lub za jakąkolwiekbądź cenę, licytacya realności pod lk. 62/73 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. VIII p. 159 n. 1 haer. Chany Ingber własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 51 zł. 3 ct., 51 zł. 3 ct. i 320 zł. 16 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 95 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 20 marca 1887.

L. 15493. (3470 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia sum 611 zł. 20 ct., 611 zł. 20 ct., 611 zł. 20 ct. i 14.360 złr. 59 ct. z pn., dozwoloną została na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. $862^2/_4$ we Lwowie położonej, wykazem hip. l. 795 II dz. objętej, która się w 3 terminach, to jest: dnia 7 lipca 1887, 11 sierpnia 1887 i 15 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, w sali rozpraw pod następującemi warunkami odbędzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 26.635 złr. w. a., poniżej której realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 2663 złr. 50 ct. w. a., bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemsk., galic. akc. banku hipotecznego, pożyczki krajowej z r. 1883, bądźto w innych papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim, w urzędowej Gazecie lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, jako wadyum

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożono, w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

Na wypadek, jeżeliby rzeczona realność w powyższych 3 terminach, za, lub wyżej ceny szacunkowej, nie mogła być sprzedaną, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków w gmachu sądowym Senacie II na dzień 19 września 1887, o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

O tem zawiadamia się strony, c. k. główny Urząd podatkowy we Lwowie, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 21 lutego 1887, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na hipotekę realności pod l. k. $862^2/_4$ weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dra Maryańskiego.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 1896. (3611 3—3)

Dnia 20 czerwca i dnia 18 lipca 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 491 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 783 objętej, dłużników Józefa Wojnara, tudzież nielet. Józefy i Antoniny Wojnarów własnej, w sprawie Lejzora Kellermana o zapłacenie 100 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 775 złr. wa.

Wadyum 80 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej, lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 25 lipca 1887, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 2764 (3615 3—3)

Dnia 22 czerwca, 21 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh 206 i jednej trzeciej części realności pod lk. 80 w Baszni górnej położonej, Michała Malca własnej, wykaz hipot. l. 380 objętej, w sprawie i na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 4546. (3643 3—3)

Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 361 zł. 23 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 czerwca i 8 sierpnia 1887 powyżej, a 12 września 1887 poniżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano licytacya realności l. w. h. 91 w Czarnej spadkobierców Wojciecha Labaka własnej.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego, notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 1357. (3642 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1887 i 8 sierpnia 1887 powyżej, zaś dnia 12 września 1887 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 3 według wyk. hip. 33 gminy Czarna Jana Labaka własnej, na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 178 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca wierzycieli ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego tutejszego notaryusza.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 10549. (3694 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 czerwca 1887 i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 37 rep. 72 w Boberce egzekuta Wasyla Nanowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 98 zł zpn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, dnia 26 marca 1887.

L. 1160. (3693 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 czerwca 1887 i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 84/81 w Wołczem Wasyla Semec przez ustanowionego kuratora Charytona Andzijkowicza zastępowanego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 52 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 1057. (3765 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia 11 rat po 22 zł. 44 ct., tudzież reszty kapitału w kwocie 256 zł. 8 ct. wa. zpn., na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 31 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 172, w Dzurkowie położonej, dłużnika Franciszka Swiderskiego własnej, w księgach gruntowych nie zapisana, z tem, że realność owa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Dla wszystkich innych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata p. Pawła Ilnickiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania, są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Obertyn, 6 marca 1887.

L. 67. (3751 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Augystyna Kuźmińskiego przeciw Iłkowi Zajkiewicz, na dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 102, w Wołosowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 208 zł.

Zakład 21 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 15 lutego 1887.

L. 1242. (3725 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie dobrowolną sprzedaż realności w Kętach położonych, l. w. h. 350 i l. w. h. 1029 objętych, Sydonii Gardulskiej, Adelajdy Czerweny, Felicyi Łazarskiej, Józefy Rogalskiej i mał. Mieczysława Danka — należących, w sądzie w jednym terminie dnia 24 maja 1887, o godzinie 10 rano.
Ceny wywołania 1500 złr., 800 złr., 250 złr. i 800 złr.
Wadya 75 zł., 40 zł., 13 zł. i 40 zł.
Kęty, 20 marca 1887.

L. 968. (3780 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 326 zł. w. a. z 10prc. odsetkami od dnia 1 lipca 1884 bieżącemi, z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 zł. 47 ct. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Hołoszyńcach położonej objętej wykazem hipotecznym l. 48 tej gminy katastralnej, dłużnika Iwana Semeniuka własnej.
Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a to na dzień 13 maja 1887, 8 czerwca 1887 i 13 lipca 1887 zawsze o godzinie 9 rano w biurze nr. 2 tutejszego sądu z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedana zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.
Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przyjęta w kwocie 500 zł. przy udzieleniu pożyczki. Wadyum wynosi 50 zł. Dla wierzycieli którzy uzyskają prawo zastawu na powyższej realności po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28 lipca 1886 lub którym z jakiejkolwiek przyczyny niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Nemeryusza Mayera c. k. poczmistrza w Nowemsiole. — Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, 14 marca 1887.

L. 1354. (3803 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w sprawie wydziału rady powiatowej Kolbuszowskiej o zapłacenie kwoty 28 zł. przeprowadzoną będzie w dniu 6 czerwca, 6go lipca i 3 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 349 w Kolbuszowy Wojciecha Pomorskiego własnej.
Cena szacunkowa wynosi 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kolbuszowa, 8 kwietnia 1887.

L. 3661. (3777 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Łazara Perlbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 29 i 111 gm. kat. Proszówki objętej dłużnika Samuela Federgrüna własnych, w trzech terminach mianowicie dnia 16 czerwca 18 lipca 18 sierpnia 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanoniowy adw. dr. Trybulec z substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni.
Wadyum wynosi 61 zł. 5 ct. wa.
Bochnia, dnia 7 kwietnia 1887.

L. 1415. (3781 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 20 czerwca i 8 sierpnia 1887 powyżej, zaś dnia 12 września 1887 poniżej ceny szacunkowej, ponowna licytacya $^{1}/_{4}$ części realności l. k. 56/39 w Dąbiu, Wincentego Żurkowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł. z pn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania, wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego notaryusza w Pilznie.
C. k. sąd powiatowy
Pilzno, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 2159. (3776 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej, podaje do wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod lk. 164 w Wilkowicach położonej, własnością Pawła i Zofii Klinowskich będącej, tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 11 lutego 1886 l. 12456 w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w likwidacyi w kwocie 539 złr. 68 ct. w. a. z pn., rozpisana w dniu 3go czerwca 1887, o godzinie 10tej przed południem się odbędzie, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, że sprzedaną będzie realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę.
Biała, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 1882. (3783 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Augusty König w kwocie 900 złr. z pn., odbędzie się dnia 3go czerwca 1887, o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 i 14 w Godzisce wilkowskiej położonych, Jana i Anny Sidzinów własnych, pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 9 września 1886 l. 7906 objętemi.
Realności te na powyższym terminie, także i poniżej ceny szacunkowej 1555 złr. sprzedane będą.
Biała, dnia 31 marca 1887.

L. 1353. (3804 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w sprawie wydziału rady powiatowej Kolbuszowskiej o zapłacenie kwoty 50 złr., przeprowadzoną będzie w dniu 6 czerwca, 6go lipca i 3go sierpnia 1887, każdym razem o 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 244 w Kolbuszowy, Władysława Dulskiego własnej.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kolbuszowa, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 2187. (3802 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 10 czerwca 1887 i 11 lipca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya $^{3}/_{4}$ części realności l. 207 według wyk. hip. 130 Salamona Fischera własnych, na rzecz Dawida Schutzmana pto 166 złr. 53 ct. z pn.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nienanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 sierpnia 1887, godz. 11 przed południem.
C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, 31 marca 1887.

L. 2260. (3785 1—3)
Podaje się niniejszem do wiadomości, że w dniu 21 czerwca, 14 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 161 w Rozembarku, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Brudzisza własnej, za cenę wywołania 790 zł.
Wadyum wynosi 10 prc. tej ceny a bliższe warunki w sądzie przejrzane być mogą i przed licytacyą odczytanemi zostaną.
C k. sąd powiatowy.
Biecz, 26 kwietnia 1887.

L. 5864. (3616 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom ś. p. Stefana i Zofii Daciów o zapłatę 11 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. aw., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 24|42 subr 58 w Hordyni-Siekierczycach, w dniu 23 czerwca, 25 lipca i 25 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano.
Dla ułatwiającyeh warunków termin dnia 23 września 1887, godz. 10 rano.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
Łąka, 11 lutego 1887.

L 4014. (3744 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Ferdynandowi Sakowiczowi i Honoracie Sakowiczowej celem zaspokojenia 13 rat po 36 zł. i reszty kapitału 400 zł. 56 ct. zpn, odbędzie się w dniu 23 czerwca, 4 sierpnia i 9 września 1887, każdym razem o godz. 9 rano, przymusowa licytacya realności pod l. subr. 1, 11, 73, 76, 78, 96 i 109, w Chodorowie położonej, dłużników Ferdynanda Sakowicza, tudzież przed tem Honoraty Sakowiczowej, a obecnie spadkobierców tejże Józefa, Stefana i Amelii Sakowiczów własnej.
Cena wywołania wynosi 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej takowej, za jakąkolwiek cenę
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Chodorów, 23 sierpnia 1886.

L. 4016. (3749 1—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 163 zł. 14 ct. aw., sprzedaną będzie przez publiczną licytację realność pod l. 38, w Zabnicy położona, dłużników Józefa Waliczka, Maryanny Wojtyłowej i Agnieszki Waliczkowej własną. w jednym terminie dnia 23 czerwca, o godzinie 10 przed południem, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena wywołania 350 zł. aw.
Wadyum 35 zł. aw.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Milówka, 4 stycznia 1887.

L. 9457. (3678 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 23 czerwca i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 233 w Turce, Fischla Eidmana własnej, na rzecz Mechla Fischmana pto 50 zł. zpn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Turka, 16 marca 1887.

L. 16572. (3810 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, które wykonywane być mają w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 8 czerwca 1887 od godziny 12ej w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie, licytacya ofertowa.
Cena fiskalna robót, które wykonywane być mają w roku 1887, wynosi:

w sekcyi drogowej Pilzno	10.076 zł.	51 ct.
„ „ Tarnów	148 zł.	67 ct.
Razem	10.225 zł.	18 ct.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na obie sekcye drogowe razem.
Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi drogowej w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.
Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przyjmowane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą, oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami.
Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą względnione.
Lwów, dnia 9 maja 1887.

L. 9341. (3668 1—3)
Dnia 22 czerwca 1887, o 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 98 w Okocimie wyk. hip. 88 księgi gr. gminy Okocim, Kunegundy Paciakowej własnej, na rzecz c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskieho we Lwowie celem zaspokojenia 9 rat po 47 zł. 20 ct. i resztującego kapitału.
Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 19 listopada 1886.

L. 9342. (3669 1—3)
Dnia 22 czerwca 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 155 w wyk. hip. 155 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, Augusta Krakowskiego i masy spadkowej Katarzyny Krakowskiej własnej, na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 30 zł. i resztującego kapitału w kwocie 422 zł. 13 ct.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 19 listopada 1886.

L. 17039. (3704 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej 8349 zł. 99 ct. w. a. zpn. za potrąceniem kwoty 299 zł. 14 ct. aw., odbędzie się dnia 23 czerwca, 15 1887, dnia 11 sierpnia 1887 i dnia 1 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Bierera Ettli Bierer zam. Bikeles i Racheli Bierer zam. Auerbach według dom. 95 pag. 229 nr. 36 haer należącej, realności pod l. $145^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2.550 zł., złożone być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 kwietnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gottlieb kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Till mianowany został.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 1846. (3779 1—3)
W dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu tut. sądu przymusowa sprzedaż realności, pod nr. 177 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, śp. Macieja Mikosia a względnie tegoż spadkobierców Ferdynanda, Aleksandry, Jana i Reginy Mikosiów własnej, w pierwszych dwóch terminach realność ta wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., zaś na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 160 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
C. k. sąd powiatowy
Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1887.

L. 11871. (3772 1—3)
C. k. krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 6 w Górce narodowej położonej, według przepisów §§. 275—279 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208, Dup. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 21 czerwca 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 6 w Górce narodowej, Jana Ziętary, Maryanny z Ziętarów Franaszkowej, Józefa Ziętary, Katarzyny Ziętarowej, Mikołaja Koprowskiego i Ewy z Wosów Koprowskiej własnej.
Cena wywołania 643 zł. wadyum 65 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kraków, 1 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 3805. (3758 2—3)
Odnośnie do konkursu w nrze 114 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs, celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Dynowie, z dniem 15 czerwca 1887 upływa.
Lwów, 15 maja 1887.

L. 95. (3808 1—3)
Dyetaryusz z manipulacyą sądową dobrze obznajomiony, posiadający dobre świadectwa, oraz ładne i szybkie pismo, znajdzie natychmiast umieszczenie. — Płaca miesięczna 24—30 zł., ewentualnie i więcej.
C. k. sąd powiatowy.
Skole, 16 maja 1887.

L. 7588. (3787 1—3)
Na podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia 1887 l. 15614, którem uznano potrzebę założenia 3ciej apteki publicznej w Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs, w celu nadania prawa otwarcia i utrzymywania tej apteki, mającej się znajdować przy ulicy wiodącej od rynku ku dworcowi kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, w odległości najmniej 150 sążni od samego rynku.
Ubiegający się o koncesyę, mają wnieść podania do tutejszego c. k. Starostwa, najdalej do dnia 1 lipca b. r. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.
Kołomyja, dnia 15 maja 1887.
Za c. k. Starostę, Radca Namiest.: Szumlański.

L. 3812. 3769 (2—3)
Przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Sanoku są następujące posady do obsadzenia;

1. Pięciu radców sądu krajowego z płacą VII klasy rangi.

2. Jednego sekretarza rady z płacą VIII klasy rangi.

3 Pięciu adjunktów sadowych z płacą IX klasy rangi.

4. Jednego naczelnika urzędów pomocniczych z płacą IX klasy rangi.

5. Jednego adjunkta kancelaryjnego z płacą X klasy rangi.

6. Jednego, prowadzącego księgę gruntową z płacą X klasy rangi.

7. siedmiu kancelistów z płacą XI klasy rangi.

8. Pięciu woźnych.

9. Dwóch pomocniczych woźnych i

10. Sześciu dozorców więźniów z płacą roczną 300 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady lub o takie posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do 15 czerwca 1887, do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Przyczem się zauważa, że o każdą z posad od 1 do 7 wymienionych osobne podanie wniesione być ma, i że podania, w którychby równocześnie o posady także innej kategoryi proszono, przyjęte nie zostaną.

Lwów, 15 maja 1887.

Księgi gruntowe.

L. 843. (3792)

Komisya hipoteczna c k. sądu powiatowego w Monasterzyskach zawiadamia, iż dnia 24 maja 1887, rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Łazanówka.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Stanisławów, dnia 17 maja 1887.

L. 29. (3805)

Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania gminy „Koszary z Bałazówką", które tak jak inne akta założenia księgi gruntowej rzeczonej gminy w biurze komisarza hipotecznego przejrzeć można, wyznacza się dzień 25 maja 1887.

C. k. komisya hipoteczna.

Limanowa, dnia 17 maja 1887.

L. 3081. (3809)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Piskorowice dnia 7 czerwca, gminy Cieplice 25 lipca, gminy Dobra 5go września 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sieniawa, 13 maja 1887.

L. 5562. (3736 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że

a. projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Glinik średni, w gminie katastralnej Glinik średni w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Lipnica górna, w gminie katastralnej Lipnica górna;

Żurowa, w gminie katastralnej Żurowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

1. Zagorzyn, 2. Wola Piskulina, 3. Wola Kosnowa, w gminie katastralnej Zagorzyn z Wolą Piskulina i Wolą Kosnową.

Łomnica, w gminie katastralnej Łomnica, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

1. Młynne wyżne, 2. Młynne niżne, w gminie katastralnej Młynne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Konina, w gminie katastralnej Konina,

1. Dobra, 2. Zadziele, w gminie katastralnej Dobra, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Murzasichle, w gminie katastralne Murzasichle, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Wysowa, w gminie katastralnej Wysowa, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

1. Bieńkówka, Sołtystwo, 2. Bieńkówka, w gminie katastralnej Bieńkówka, okręgu sądu powiatowego w Makowie,

Skomielna czarna, w gminie katastralnej Skomielna czarna, okręgu sądu powiatowego w Jordanowie położonych, nadto

b) projekt uzupełnionego wykazu tabularnego dla posiadłości tabularnych w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach położonych, pod nazwą tabularną:

Rychwałd z częścią lasu Kocierz, po części w gminie katastralnej Kocierz ad Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu, a poczęści w gminie katastralnej Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu położonych, dawniej w Tabuli krajowej pod Dom. 34 pag. 359 zapisanych według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając

od dnia 15 maja 1887

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie: wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III i pod b. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl nr. 3 ustawy z 25go lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem ad a. tych nowych wykazów tabularnych — ad b. tego uzupełnionego wykazu tabularnego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności, lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem ad a. tych nowych wykazów tabularnych a względnie ad b. uzupełnionego wykazu tabularnego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeuiu tych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III i ad b. do sądu obwodowego w Wadowicach

najdalej do dnia 15 czerwca 1888

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych, a względnie w uzupełnionym wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi ta-buli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne a względnie uzupełniony wykaz tabularny, wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 marca 1887.

Upadłości.

L. 8481 (3812)

Podpisany komisarz konkursowy upadłości Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, wyznacza do zlikwidowania dodatkowo do l. 8481/87 zgłoszonej pretensyi wierzyciela Jerzego Patrija w kwocie 1023 złr. 27 ctn. aw z pn. osobny na koszt tegoż wierzyciela termin likwidacyjny w biurze 10 sądu tutejszego na dzień 8 czerwca 1887 o godź. 10 rano, na który oprócz p. zarządcy masy konkursowej i p. p. likwidatorów upadłego towarzystwa, wszystkich dotychczasowych wierzycieli zaprasza.

Lwów, dnia 9 maja 1887.

C. k. Radca sądu kraj. jako komisarz konk.

Bernaczek.

Wyroki prasowe.

L. 7526. (3714)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd kraj. dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w w numerze 19 czasopisma „Szczutek" z dnia 8 maja 1887 pod napisem „Z krainy carów" zawiera znamiona występku z § 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 maja 1887.

L. 7528. (3716)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 106, czasopisma „Gazety Narodowej" z dnia 10 maja 1887 pod napisem „Jęk moskalofila", zawiera znamiona zbrodni z § 58 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 maja 1887.

L 7527. (3715)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 19 czasopisma „Samorząd", „Gazeta powszechna" z dnia 8 maja 1887 pod napisem „Nowiny i rozmaitości" w ustępie końcowym od słów „Senzacyjny proces", zawiera znamiona występku z art. VIII ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 d. p. p. z 1863 i występku z §300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 maja 1887.

L. 7529. (3717)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w numerze 127 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 8 maja 1887 pod napisem „Gorzkie żale z powodu powolnego podboju serc rusinów galicyjskich przez Rossyę", zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. c. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 maja 1887.

L. 3491. (3770 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie na mocy § 493 pk. i § 37 u. pr. orzekł:

a) że treść artykułu w dwutygodniku „Kuryer polski" w Paryżu z dnia 1 maja 1887 nr. 81, umieszczonego pod napisem: „Pogrzeb J. I Kraszewskiego w Krakowie", od słów: „na którego wstążkach", aż do słów: „bywa częstokroć szkodliwa", zawiera znamiona występku z § 300 u. k., oraz

b) że treść artykułu: „Nie mądrzy.. i po szkodzie II" podpisanego literami J. O. W. (Z) wraz z przypiskiem redakcyi, zawierającym odpowiedź na część pierwszą artykułu tego od słów: „Kwiecień 1887", do słów: „staliśmy się cokolwiek mędrszymi niż to mniema pan J. O. W. (Z)", zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 58 c. u. k. i zbrodni z § 65 a. u. k., nareszcie

c) że treść artykułu czyli korespondencyi z Lagor (Basses Pyrénées) 31 marca 1887, podpisanej Dr. Górski, poczynającej się słowami: „Szanowny redaktorze!" a kończącej się słowami: „bratniej dłoni", zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 58 c. u. k. i dla tego dalsze rozpowszechnianie tegoż dwutygodnika się zakazuje.

Wskutek tej uchwały jest wzbronionem dalsze rozpowszechnianie tegoż Kuryera polskiego w Paryżu, nr. 81 z dnia 1 maja 1887.

Stanisławów, 16 maja 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3712. (3466 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zborowie ogłasza się, że 22 kwietnia 1887 zmarł w Pomorzanach prywatny wikary ks. Alojzy Jakowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, były wychodźca z Litwy, tamże 7 lutego 1832 we wsi Nichnicze z rodziców Józefa i Bogumiły z Kłodkich Jakowiczów urodzony, posiadający jednak tutejsze obywatelstwo.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiadomo, czyli i jakim osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku po śp. Alojzym Jakowiczu, przeto wzywa sąd tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawo do powyższego spadku sobie roszczą, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie swe prawa do tego spadku zgłosili i przy wykazaniu praw dziedziczenia do przyjęcia spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratora, w osobie tutejszego c. k. notaryusza pana Józefa Onyszkiewicza sąd jednocześnie ustanawia, tylko z tymi, którzy się do przyjęcia oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą pertraktowany i im przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku — albo gdyby się nikt do objęcia powyższego spadku nie zgłosił cały pozostały spadek jako bezdziedziczny przez państwo zostanie objęty.

C. k. sąd powiatowy.

W Zborowie, dnia 30 kwietnia 1887

L. 2327. (3367)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, iż wpisał do regestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że dotychczasowi zastępcy Dyrekcyi towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką w Sniatynie a to: Schaja Klugmann na zastępcę dyrektora, Dawid Goldes na zastępcę kasyera, i Izaak, Alter Rosner na zastępcę kontrolora nadal na czas trwania stowarzyszenia wybrani zostali.

Kołomyja, 31 marca 1887.

L. 17251. (3627 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Ferdynanda Franz wzywa każdego, ktoby książeczkę wkładkową galicyjskiej kasy oszczędności nr. 47018 na 10 zł. a. w. opiewającą, na imię Maryi Franz wystawioną — posiadał, by takową w ciągu sześciu miesięcy, licząc od ogłoszenia tego edyktu w gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej pomienionym terminie, na ponowne żądanie Ferdynanda Franz, za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 2796 (3436 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości. że dnia 5 lutego 1870 zmarła w Przemyślu Tekla Miezińska, zamężna Drewko, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do powyższego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adw. dra Łużeckiego kuratorem spuścizny ustanawiamy, przeprowadzonym i przyznanym będzie Jacentemu Drewko, mężowi spadkodawczyni, który do spadku już się oświadczył, i z tymi, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Przemyśl, 17 marca 1887

Z c. k. sądu obwodowego.

L. 4627. (4437 1—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mendla Blocha, że na żądanie Hudi Lowenkopf wydano przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr., który ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Budzynowskiemu się doręcza, i wzywa go, by temuż kuratorowi, lub jego zastępcy adw. dr. Fiternikowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Sambor, 19 kwietnia 1887.

L. 4923. (3645 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Anny Kosar kuratorem Mikołaja Kazimirów z Moszkowiec i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 30 marca 1886, l 1589 o wpis prawa własności do wykazu hipotecznego nr. 75 w Moszkowcach, na rzecz Iana Bałandowicza.

Wojniłów, 30 września 1886.

L. 1797. (3468 1—3)

C. k. sąd pow. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Eliasza Pelberga i Chawe Zimetbaum, że na żądanie Samuela Pelberga i wspól., zezwolono na rozdzielenie hipoteczne realności pod n. k. 70 w Żabnie położonej, a wykazem hip. l. 328, ks. grunt. dla Żabna objętej na 3 ciała hipoteczne i że dla nich kuratorem adw. dr. Goldhamer w Tarnowie ustanowiony został.

Zaleca im sąd powiatowy zarazem, ażeby albo środki prawne przeciw powyższemu postanowieniu w prawnym czasie wnieśli, albo kuratorowi swemu informacyi udzielili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania tego przypisać będą musieli.

Żabno, dnia 25 marca 1887.

L. 2586. (3677 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szymonika, że Zakład kred. włość. we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 21 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 złr. 9 ct.

W skutek tego, dla niego ustanawia się kuratorem Józefa Łapińskiego z Rozwadowa i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 13 czerwca 1887 wyznacza.

Rozwadów, 2 kwietnia 1887.

L. 4143. (3365 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej przeciw Joslowi Melzerowi pto 350 zł. z pn. u-tanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Josla Melzera, dra Roscha, z substytucyą dra Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 31 marca 1887, l. 3161.

Kołomyja, 27 kwietnia 1887.

L. 10190. (3422 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Faustynę Szablowskich, że w skutek prośby Abuscha i Mindli Eisenów, dozwolono ts. uchwałą z 15 stycznia 1887, l. 10190 na rzecz tychże Eisenów, wpisu prawa własności realności lwh. 17 ks gr. Lipnica murowana, potąd na imię Szymona i Faustyny Szablowskich zaintabulowanej, i że ustanowiono dla nich kuratorem Melchiora Znamirowskiego z Lipnicy murowanej, któremu tę uchwałę doręczono.

Wzywa się ich przeto, aby z kuratorem tym się porozumieli, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Wiśnicz, 15 stycznia 1887.

L. 26343. (3515)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna względem urządzenia wodociągu ze rzeki Seret do studni na stacyi wodnej w Czortkowie (na linii Stanisławów-Husiatyn) odbędzie się na dniu 27 maja 1887.

Wykaz gruntów, na których ma być ustanowionem prawo służebnictwa utrzymywania wodociągu wyłożony będzie z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Wygnance przez dni 14 do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu nabyciu prawa służebnictwa wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w c. k Starostwie w Czortkowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 12132/P. (3814 1—3)

C. k. uprz. kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie.)

Konkurs.

Na obsadzenie dwóch posad strażników kolejowych z roczną płacą w wysokości 204 zł., ubraniem służbowym i pomieszkaniem.

Petenci, winni są wykazać się świadectwem zdrowia i znajomością języka polskiego w piśmie i mowie.

Wysłużeni podoficerowie, posiadający certyfikaty służbowe, mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. pierwszeństwo.

Wiek petentów nie może przekraczać lat 35, wspomnianych zaś aspirantów wojskowych lat 37.

Podania zaopatrzone w żądane dowody aspirantów wojskowych, zaś w certyfikaty wojskowe, należy wnieść najdalej do 25go grudnia b. r., do Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej we Lwowie.

Wiedeń, dnia 12 maja 1887.

Zarząd centralny Towarzystwa c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej.

L. 995. (3786 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej mieleckiej rozpisuje niniejszem konkurs na *posadę konduktora powiatowego*, z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem na rozjazdy 300 złr. Wymagane są studya techniczne i nieprzekraczalny wiek 40 lat.

Podania wnosić można do Wydziału powiatowego do dnia 15 czerwca 1887 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 17 maja 1887.

wiceprezes

Sękowski.

L. 1476. (3734 2—3)

Konkurs.

Przy cmentarzu gminy miasta Gródka jest miejsce grabarza, opróżnione z roczną płacą 200 złr., wolnem mieszkaniem przy cmentarzu i adytamentem rocznych 30 złr. na pomocnika.

Zwierzchność gminy miasta Gródka podaje ten wakat do publicznej wiadomości, i wzywa kandydatów, ażeby swe prośby do końca czerwca 1887 r. do Zwierzchności gminnej wnieśli, przyczem nadmienia, że ci kandydaci, którzy mają znajomości ogrodnicze, przedewszystkiem uwzględnieni zostaną.

Zwierzchność gminy miasta.

Gródek, dnia 13 maja 1877.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1848.

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Pierwsza galicyjska

Fabryka Portland-Cementu

w Szczakowy,

(3825 1—3)

poleca: **portland-cement, wapno hidrauliczne, wapno cementowe** czyli Roman cement, **wapno budowlane.** Wszystko *w najlepszym gatunku, pierwszej jakości, a nierównie taniej*, jak sprowadzane z zagranicy. — **Skład i zastępstwo dla Lwowa iGalicyi wschodniej u p. FRANCISZKA ZAGÓRSKIEGO ulica Pańska l. 13,** gdzie również l i c z n e świadectwa władz, instytucyi i przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych są do przejrzenia.

Na LIBERYE

DRELISZKI i MATERYE NICIANE

we wszystkich kolorach

Metr od 35 cnt.

poleca Magazyn

F. KNAUERA i SYNA

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie, Plac Kapitulny.

Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco. 2828 8—7

SKŁAD FARB

i handel materyałów

3392



pod „CZARNYM PSEM"

JÓZEFA HANKE

we LWOWIE,

Rynek l. 38 we własnym domu

poleca

Wątrobę siarczanną, Kule żelazne (Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach, Sól kamienną i morską do użytku kąpielowego.

Lubień,

zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.
(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady, i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy, czyli skrofuliczność i zastarzała kiła Cierpienia kobiece, jak białe upławy, i obrzęki naokołomaciczne, choroby płuc, jak katary oskrzelowe, rozdęcie płuc i t d.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i massażą, gimnastyka.

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracye katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa 2 razy dziennie, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem toaletowem od **50** ct. do **1** zł. **20** ct. na dobę.

Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zł. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

☞ Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby. ☜

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe w tym czasie. Biedni opatrzeni świadectwami ubóstwa, przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi. 3390

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

Rymanów

otwarty od 1go czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do mieszkania.

1 okres od 1 czerwca do 1 lipca;
2 „ od 1 lipca do 15 sierpnia;
3 „ od 15 sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1 lipca do 15 sierpnia.
Doktór, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

☞ Na żądanie zarząd przesyła informacye natychmiast. ☜

L. 5682. (3419 3—3)

STACYA KOLEI Tarnowsko-Leluchowskiej MUSZYNA-KRYNICA 10 kilom. od Zakładu (1 godzina jazdy.)	KRYNICA	Poczta, Telegraf, Sąd powiatowy, Notaryat i Bióro wywiadowcze, w miejscu.

w Galicyi c. k. zakład zdrojowo-kąpielowy,

od 15 Maja do 30 Września 1887 otwarty,

posiada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelazistej, 2 gmachy łazienek o 100 gabinetach, w których wydaje się kąpiele mineralne pełne, tudzież nasiadowe i natryskowe, wreszcie borowinowe i gazowe; zakład dostarcza ogółem wszelkie urządzenia do kuracyi i uprzyjemnienia pobytu potrzebne. W miejscu znajduje się także apteka, zakład gymnastyczny, żętyczny, kilka mleczarń, restauracyi, cukiernie, piekarnie, liczne sklepy i pracownie krawieckie i szewskie. Pokoi mieszkalnych zupełnie urządzonych w domach skarbowych i u prywatnych przeszło 1.100, między temi przeszło 350 z piecami. Czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, teatr polski, orkiestra zdrojowa, spacery, schroniska, park obszaru 35 hektarów w połączeniu z lasami szpilkowemi, wycieczki w okolicę, reuniony i bale. Podczas sezonu ordynuje 7 lekarzy. Bióro informacyjne udziela **bezpłatnie** wszelkich szczegółów. Przy każdym pociągu oczekują przy dworcu kolejowym fiakry i wózki góralskie. Stałe ceny pomieszkań, tudzież kąpiel mineralnych, borowinowych i hydropatycznych, są w Maju, Czerwcu i Wrześniu o jedną trzecią część tańsze.

Mieszkania na okresy po 24 godzin, są w skarbowym domu „pod Zamkiem" do wynajęcia.

C. k. Zakład hydropatyczny w Krynicy

pod kierownictwem specyalisty d-a Ebersa, otwarty również od 15 Maja do 30 Wrześnja 1887, posiada dla użytku osób leczenia hydropatycznego używających osobną restauracyę, kasyno i pokoje mieszkalne.

Począwszy od 7 Maja do połowy Września, wychodzi tygodnik „Krynica" poświęcony sprawom zdrojowisk.

Zamówienia na wodę mineralną Krynicką i Słotwińską, przyjmuje i na listy frankowane odpowiada,

C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w KRYNICY.

VICTORIA

Królowa wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich wód gorzkich w Budzie. W składnikach swych przez żadną inną wodę niedoścignięta, zawiera o 170° więcej niż Hunyady a 60° więcej, niż Szczaw Franciszka Józefa. Zbadana i szczególnie polecona w słabościach organów trawienia, kongestyach, gruczołach, liszajach, a szczególnie w chorobach kobiecych, przez profesorów, radców dworu: **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger,** profesora **Auspitz,** radcy sanitarnego **Lorinser** etc. etc.

Nadeszła właśnie najświeższa i nabytą być może we wszystkich aptekach i składach w Galicyi. 3519

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Wasza Złotówka I POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

J. B. PURGER w Gröden Tyrol (Austrya)

poleca

swe religijne wyroby rzeźbiarskie z drzewa

wyborne, farbami olejnemi malowane, ze złotemi bordurami, złotem i srebrem bogato ozdobione.

Kolekcye do szopek

3733

obciągnięte najczystszym pyłkiem sukiennym, składają się zazwyczaj z następujących figur: Dzieciątko Jezus, Marya i Józef, Aniołek zwiastujący (Gloria), trzy do cztery pastuszki, trzej Królowie, trzej słudzy, jak niemniej wół i osioł, wielbłąd, kilka owiec i baranów. Zwykła wielkość figury jest 30 do 65 ctm. Cena od 40 zł. do 250 zł., od przedstawienia i wyżej co zależnem jest od wielkości i ilości figur tudzież od okoliczności, czy zamówiono takowe wraz ze stajnią lub bez stajni.

Madonny i Święci każdej nazwy i według każdego wzoru:

od 1 metru,	1 m. 15 ctm.
45 zł.	55 zł.
1 m. 35 ctm.	1 m. 50 ctm.
70 zł.	85 zł.
1 m. 65 ctm.	1 m. 80 ctm.
100 zł.	150 zł.

2 metry
200 zł. od sztuki.

Aniołki klęczące „Herubiny" do tabernakulów i św grobów od 50, 65, 80 ctm. i 1 m.
zł 30, 54, 72, 128
para z pozłacanemi i posrebrzanemi skrzydłami.

Stacye krzyżowe, rzeźba wypukła w drzewie rżnięta, obficie ozdobiona.

Wielkość figury (bez ramy)

50 ctm.		z 4 fig.	5 fig.	6 fig.
	zł	550	750	950
65 ctm,		z 4 fig.	5 fig.	6 fig
	zł.	750	1000	1200

(cena od całej stacyi krzyż.)



Statuy rezurekcyjne są w następującej wielkości w zapasie:
od 50, 58, 65 i 80 ctm.
zł. 10, 15, 20 i 30 od figury, zupełnie wykończone na ołtarz.

Chrystus na krzyżu bez postumentu dla kazalnic, krzyżów wiszących i ściennych, dla klasztorów i izb szkolnych ect.

Wielkość korpusu:

ctm.	30,	40,	50,	60
zł.	4·50,	6·75,	10,	12·75

od sztuki.

W tej samej wielkości z postumentem, do użytku jako krzyże ołtarzowe, stojące, krucyfiksy na katafalki itp.

30,	40,	50 ctm.
zł. 5 75,	8,	10 75

od sztuki.

Większe korpusy Zbawiciela bez krzyża do utwierdzenia na krzyżach misyjnych znajdujących się na cmentarzach, na kaplicach polnych ect. ect.

od 65 ctm.,	80 ctm.,	1 meter,	1 m. 15 ctm,	1 m. 35 ctm.,	1 m. 50 ctm.,	1 m. 65 ctm.,	1 m. 80 ctm.,	2 m
zł. 8,	12,	23,	30,	45,	60,	75,	100,	125

Korpusy (ciała Zbawiciela) dla Bożego Grobu w Wielkim tygodniu.

Że dostarczone dotąd z mojej pracowni wyroby rzeźbiarskie są trwałe, dobre i czysto wykonane, dowodzą rozmaite medale, nagrody, udzielonemi jako publiczne uznanie, a w pierwszym rzędzie liczne posw[illegible] kleru.

[illegible] W. Kamińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabry[illegible] Kraków